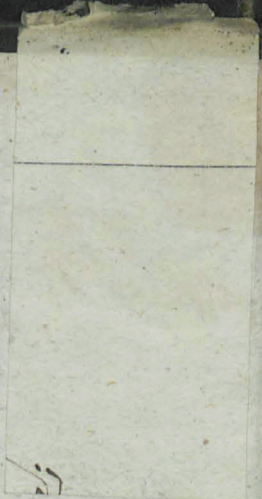


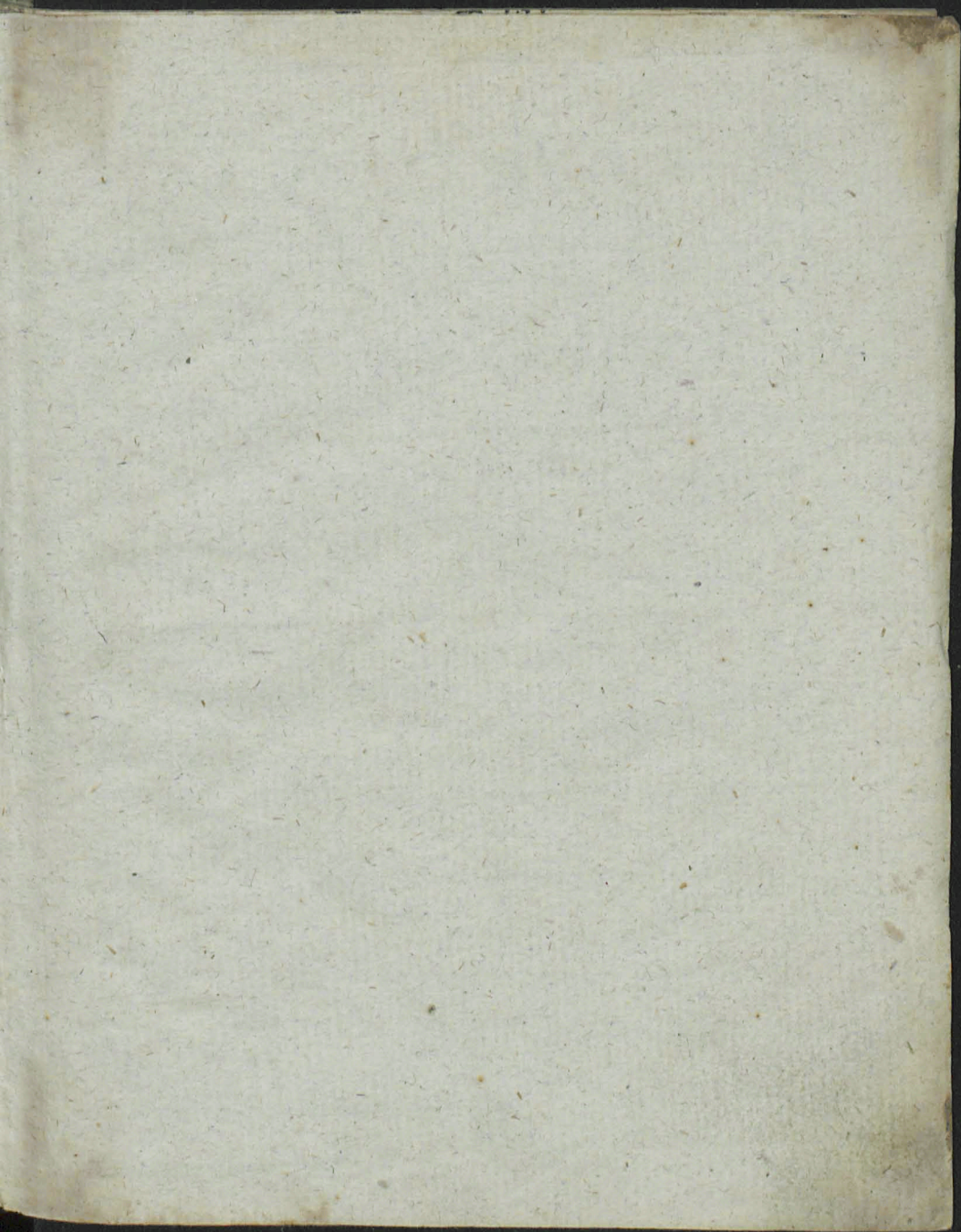
BIBLIOTEKA

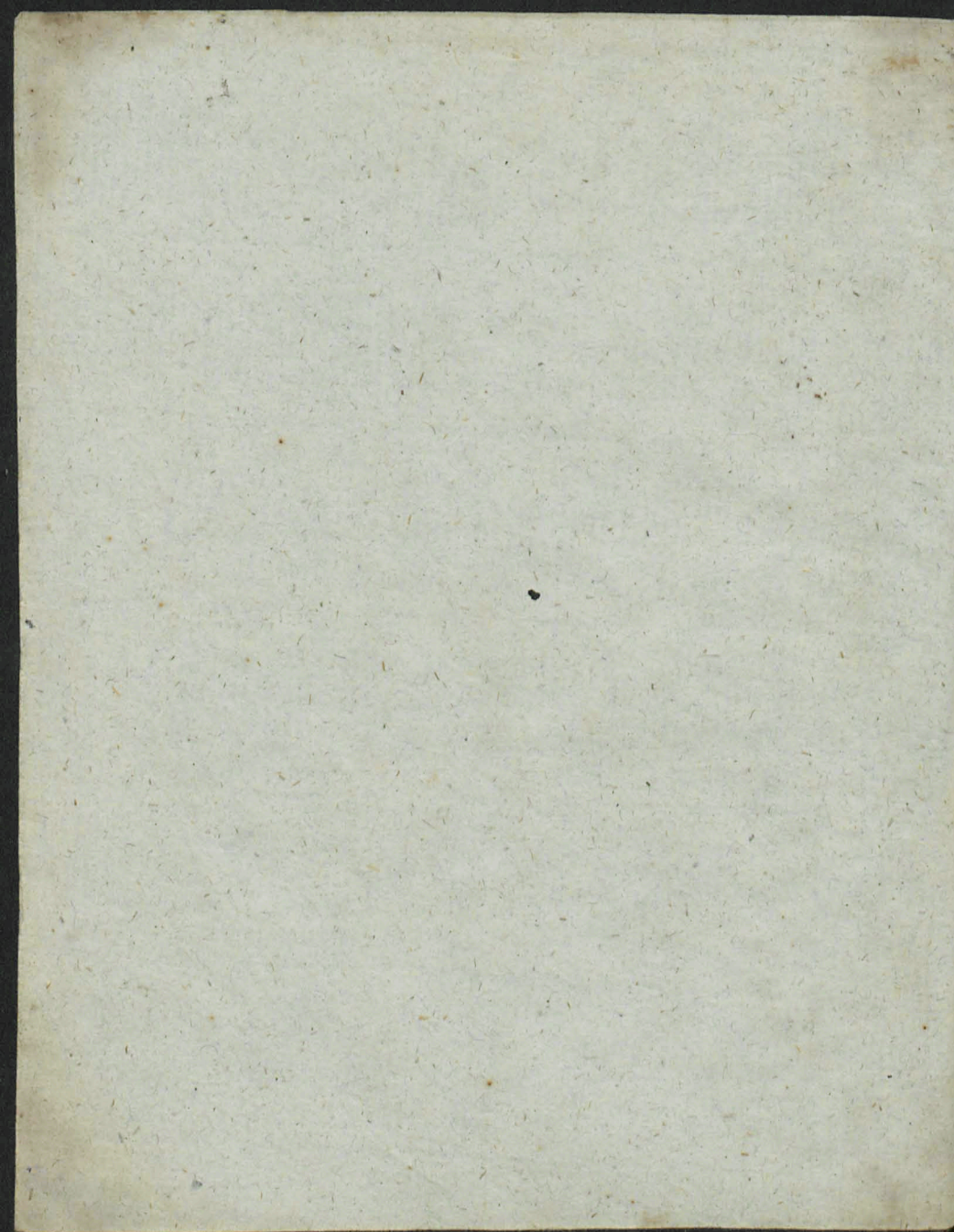
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

1.599







5/0

✠
✠

S K A R G A
W Z B V D Z O N Y,
wzywájący do Pokuty nieod-
włoczney Obywátelów Koro-
ny Polskicy, y Wielkiego Xięstwa
LITEWSKIEGO.

*Zwłaszcza pod ten czas dobytego ná nas mieczá
Pogáńskiego.*

Loquar aduersus gentem, & aduersus regnum, vt eradicem, & destruam, & disperdam illud. Si pœnitentiam egerit gens illa à malo suo, quod locutus sum aduersus eam; agam & ego pœnitentiam super malo, quod cogitauí vt facerem ei. *Ier. 18.*

Z dozwoleniem Stárszych.

✠
✠

W K R A K O W I E,
w Drukárni Máciejá Jedzciowczyká / Roku
Páńskiego/ 1 6 2 0.



XVII-1599-III

Do Czytelniká.



Zbuczoný byl ná instántiá Saulá Króla
Sámuel, ktory mu opowiedzial, co sie z
nim dzieć miało, y tak sie stálo. W zbuczo I. Reg. 22.
ny iest SKARGA (acz różnym obyczaiem)

ná žádání zacnych osob, aby vpominal y wiodl do
pokuty, iáko czynil żywy, zwiásczá pod ten czas, kie-
dy z wietšym iádem ná nas pogánstwu powstáie, aby
stáre zamysly swoie nádtá Koroná zacná y milá ná-
szá wykonało. Porážone woysko wielkie Izráeliton,
y sam Król poległ ná woynie, od mieczá Philisty-
nów, bo nie pokutowal z ludem y rycerstwem swo-
im. SKARGA wzbuczoný wzywá do Pokuty nieod-
wloczney wšytikch Stánow y obynátelow Korony
tey šerokiey, aby smy zá pomocá pokuty práwney sie-
dnáli sobie miłosierdzie Božé, y zwyciestwo nád nie-
przyiacielmi nášymi, ktora iesli nie nástápi, šle nam
tusy s slová y náchnienia Božego. A žeby káždy
wiedzial wedla stánu y kondicyey swoiey zá co poku-
tovať ma, przecytay raz, y drugi, y trzeci, to vpom-
nienie do pokuty, á dowieš sie. Lećio lećta placet. 26.
náydzie tu.

Kátholik y Heretyk.

Duchowny y šwietcki.

Senator y Szláhcic.

A 2

Zolniers

Zolnierz y Poborca.

Stárosta y Sędzia.

Mieszánin y każdy návrząd wymie-
šiony za co pokutować ma, y w tym popráwy w nas potrze-
ba: A iesliby tu czego nie dostawalo, nauczy Kometa X. M.
Bembusa, ktora znacznie iako na oko wiédzimy v nas y w pań-
stwach sąsiedzkich iesze świeci, a stądby mogli brać materia,
y pożytecznie szestokroć Kaznošcieia zwłaszcza na wsi, aby
sie ludziom stanu Szlacheckiego oczy otwieraly. Bo to
vpomnienie na karcie nie do wšytkich rak dostać sie može, a
wšytkim pokutować, y wieđcieć za co pokutować, y poprá-
wy potrzeba. O byśmy tę materia, do rozmow našyeh przys-
zacielskich zaciągali miašto inych tak wiela prožnyh y sko-
dlawych, vpominają sie wzaiem do pokuty, y do modlitew
goracyh z vszynkami dobrými złączonyh. Bo nie tylko lu-
du prostego wzywają do pokuty y do modlitew, ale daleko
więcey tych, ktorzy złościami swoiemi gniew Boży y pomstę
na krolestwo zaciągają. Boday nam nie służyła ona lamen-
tująca Moysesza, milego służy Božego: Gens absque consilio
est, & sine prudentia, vtinam laperent ac nouissima prouiderent,
žebyśmy po csašie nie narzekali sami na się, iako inne narody,
y krolestwa okóluzne Chrešćianskie lamentowały, y lamen-
tuja saba y niewola Turecka ponižone, žeśmy poginęli dla
domowyh swarów, nierozumu y nierządu, dla grzechow za
ktoreśmy pokutować niechcieli, gardząc vpomnieniem cze-
stym służy y posłancow Božyeh, dla nie miłości Boga y chwaly
tyiego, y oyczyzny miley, dla ktorey kiedy nie zapłaczą, sto-
wa wyrzec na własnym placu nie chcemy, ani obrony obmy-
šić vsłtucimy, y owszem do niey przeskadzamy, tak właśnie
iakobyśmy nieprzyiaciele nie dźieci, y obywatele tey oyczy-
zny byli. Gens absque consilio & prudentia, vtinam laperent ac
nouissima prouiderent. Ale o tym Serzey wkrótce.

Deut. 32.



Miałem na dworze Krola I. M. P. na naszego M. towá-
 rzyśá milego X. FRIDERIKA BARSCIV-
 SA, Spowiedniká Krolewskiego, przez lat wiecey niżli
 osm. Ten patrząc na iáwne grzechy tego Krolestwa, w
 którym sie vrodził y dobrze go świadom był, y oney
 świadomości, przy Krolu I. M. mieszkájac, przyczynił, ten námawiał
 mie często, zwłaszcza roku tego ktorego drogi tey dokonał, ábych po-
 wsechne rpominanie do ludzi Korony tey na piśmie podał, wywiá-
 iac ich dopokuty, á karanie Boskie bliskie vkażuiac. Mowietem mu,
 że to uczynił w Kazániach Seymowych. Odpowiadał, iż te kazania
 w księgách sa wielkich, ktore rzadki kupi: potrzebá co krotkiego,
 grecznego, ludziom darmo bezpienedzy podmiátać. Wyruszyłem sie
 iego mowa, znáiac wielkie cnoty y nabożenstwo iego, y miłość ká-
 teci Bożey, y ku duśom ludzkim y oyczyźnie: y miałem to wola-
 czynić co rádził, ále ieszcze słaba, ktorey inne tegoż też konca zabawy
 gástepowały. Ale gdy troche przed śmiercią w Wilnie mie pożegna-
 wszy, áż Krolew sie I. M. do Moskwy puściwszy, z Orśey mie ieszcze
 pisaniem 4. dnia Septembra dánym rpomniał: ábych zostájac na
 miejscu, á wolny od wojenney drogi będąc, tey postugi duś ludz-
 kich nie omieśkał: poczátem pilniey o tym myślic. A gdy w vstyszał,
 iż 21. dnia miesiącá Listopáda, roku przyszelego 1609. w obozie pod
 Smolenskiem w Bogu zasnął, bázgom sie do wykonania rády iego
 podpalil. To rozumieiac iż mie do tego wiodliáko Prorok, y káptan
 Boży, ktory świat obliwá śmiercią spráwy y mowy swoje zamknał.
 Bo sluzjac w obozie schorzáłym żołnierzom, y duśe y ciáta ich opá-
 truiac, á pietnaście ich przed soba w Kátholicki wiáre przybráne na
 Boży sad w dobrej nádziei puściwszy: sam od ich choroby nárá-
 żony poległ. Inne też ná ktorem patrzył swiete cnoty zakonnego na-
 bożenstwa iego, w tym mie vmacniádia iż oná mowa iego z Boga hy-
 lá. á iż iákic prorocctwo ábo náctchnienie miał od Duchá s. o poka-

paniu krolestwa tego, iesli by w tych zlosciach trwało, a pokuty ich
nie znosiło. Połozę troche słow z listu tego, który do mnie z Orszey
pisał: O pisaniu/ (prawi) twoim dawnam podawał/ iż mi sie to zda przy-
stojno osobie twej / gdyżes generalnym był Różnoddziela na Seymach y
na dworze Krolewskim / abyś też generalne uczynił wspomnienie na wszy-
tko Krolestwo: aby pokazali za te grzechy / ktore są iawnie / y bez Kará-
nia / y ieszcze nie wstała: abyśmy wezas sprawiedliwemu gniwowi Bożemu
zabiegali. Bo naprzod pewna rzecz jest / iż sie wiele grzechow wielkich y iá-
wnych w tym Krolestwie nayduje / ktorych ni kt karze / y Karác ie trudno.
Jako bliźnierstwa ná Pá ná Bogá y Swiętego / z. Zwołowanie ko-
ściółow / y złupienie ich imon / y dziesięcin ktore sąmi czasno ná sie od-
poddanych wyciągają. Jest y wásnienie wielkie poddanych v bogich /
y złupienie ich / a zwłaszcza przez żołnierze. Ták wiele mezooboystw / kto-
rych nie karze. Ták wiele nieczystości / z. Jako W. M. możesz wiele tego /
bedac świadomy / wylczyć. Kto też pewna / iż takie grzechy Pan Bog
karze / gdy ich wyrząd nie karze: ani sie powiedynkowa pokuta zgladzaia.
A Pan Bog ma czas zamierzony po ki cieká / aiby sie dopelnily grzechy
Amozheyctw / y innych takie narodow. Który czas gdy wychodzi /
srogá pomsta tego następuje: ná ktora patrzym w Istanicach y w Mo-
skwi. A kto wie iesly od Polski daleka: peremie nie minie / iesli pokutá
nie zaydzie. Bo są grzechy w niej niektore / do Bogá w niebo o pomste
wolata e. z. Y zamyka tak ten list: To W. M. szerzej rozwiędziesz / y les-
piey pisanem sporzadzisz. Wypraszować potrzeba Filá tysięcy exemplar-
zow: do czego wierne pomoze o iatmużne sie staraiac.

Te są słowá tego, ktore mie bázgo obeszły, zwłaszcza z takięw sego-
rości y miłości ku dusom ludzkim y oyczyźnie pochodzące, y takim
żywotem y śmiercią zamknięte. Y przeto w imie Pánskie te káplán-
ska y káznodziejska robote, Bogiem posilony, zacyynam. pr ośszac á-
by mie Pan Bog duchem Prorockim, y duchem tego towáryszá
mego, y innych nád grzechami tego krolestwa płaczących. opátryć
raczył. á na przymowki, wrzyski y gniewy. y grozby, słupem mie że-
lżnym y miedzi. nym murem uczynił. Oddám cie Pánu Bogu cny
Czynelniku, sobie, y mnie grzesznikowi służytemu, v proś y Pána
Bogá prawdziwą pokute, y koniec dobry tej drogi. W Wilnie,
Roku Pánskiego 1610. Miesiáca Kwietnia.

X. PIOTR SKARGA,
Societatis I E S V,

Wzywianie do Pokuthy o- bywátelów Korony Polskiej, y W. Xięstwa Litewskiego.

Audite cœli, & auribus percipe terra, quoniam Dominus locutus est: Filios enutriui & exaltaui, ipsi autem spreuerunt me. Cognouit bos possessorem suum, & asinus præsepe Domini sui: Israël autem me non cognouit, & populus meus non intellexit. *Vx genti peccatrici. &c. Isaia I.*

Słociemi ia nie Izáiaś/ ale cień iego/ I.
Tę porzede
bá ná gnea
chy wolać/
á ludzi si
mebać.
y napodleyśy posłaniec Boży z porządku ká-
pláńskiego: iedná z Izáiaśem wolam: Słu-
chajcie niebá y bierz w rśby ziemi, co Pan mo-
wi: Wychowałem syny y wyniosł, á oni mna po-
gárdzili. Poznát wol dzierzawce swego, y osieł
złob Pána swego: á Izráel me nie poznát, y lud
moy nie przumiát. Ludowi onemu Bzdowśkiemu obiátwil sja
P. Bog/ y wielkimi go dáry swemi iáko syny wezcił y nádal: á
oni głupśy mźli bestye ktore pány swote znáją P. Bogiem swo-
im Dycem y dobrodzieiem pogárdzili/ odstepując od niego/ y od
rośkazánia y woley iego: niechcąc rozumieć/ iż iáko słonny
iést do dobze czynienia stworzeniu swemu/ ták też mocny iést
y gniewliwy do karánia nierodzecznych y głupich/ á w grzes-
chách wpornych slug swoich. A grozi im záraz Piorót mowiac
Bia dá narodowi greśnemu, ludziom głoścía obciążonym, nasieniu
złemu, synom głośliwym. Ziemiá wászá pusta. Miáślá wásze o-
gniem spalone, kr. i y wász obcy w oczách wászych pozeráia, y spusto-
sjeie.

8 Wzywánie do pokuty obywatelów

ſcie iáko w pomietle wojennym, y bedzie iáko chłodnik przy winni-
cy, y iáko ſopká przy ogrodzie. Na te ſłowá / o Polſka Korona / y obywátelé iej wpiſcy wſy otworzmy. Woſny iáko oni
Bydowie poznawſy Páná Boga náſzego / y pobrawſy oycow-
ſkie dobrodziejſtwá iego / odſzypiliſmy od niego / y iárownemi
grzechámi iego gniewamy / y długo cierpliwóſciá iego po-
gardzamy / y ná peroná y nieodmienná ſpráwiedliwoſć iego
nie pomniemy / y ták zguby czekać muſim / ktorey teſz oni prze-
ſtepcy nie wſli: ieſli ſie nie odmiennim / á pokutá ſie práwá
nie wyſkupim. A żebyſmy nie myſlili / iż w nowym Zákonie nie
táki ſrogi ieſt P. Bóg iáko w ſtárym / iż nam zeſłał Syná ſwo-
go / ktory ieſt zaſtepnikiem náſzym od gniewu iego: **Słu-**
chajmy iáko tenże ſen Boży / takiemiſz práwie ſłowá przegraza
ſie / y mowi: Biáda tobie Chorozáim, biáda tobie Beſſáido, y ry
Káphárnáum, iżali ſie aż do nieba wynieſieſz? do piekła ſpádnieſz.
y indziej te bráde / wielektóe w porotarázác / na grzeſzniki puſz-
czá. Co y przeſlániec iego Jan czyni / y od pokuty Ewángel-
liá poczynájąc / przyſtlym gniewem Beſſim / wieiádem ples-
wiem / y ſiekiera / y ogniem nieugáſhonym / dżerow nieplodne-
mu grozi.

Matth 11.

Matth 23.

Matth 3.

Jerem 36.

Ezech 33.

Alaz 58.

Do tákiego kázánia / nie tylko ná kátheedrách / ále y ná piſmie
y pápieriách przywodzi náſ przykład Jeremiáſiá Pioróká / ktory
z roſkázánia Bożego / to czyni ſie od Páná Boga ná lud on-
ſzy przegrazá / Baruchowi piſac kázá / y piſmo ono w dom
krolewſki y pánom iego wniesione bylo. Które gdy niezbożny
krol Joákim ſpalil: przyſtożná y ſroga wporodwi ſwemu pomſte
odnioſt. Ale y námi duchownym poſeſtwo Boże to zleca
y roſkázanie: *Wolay, práwi / á nie przeſtáy, iáko trabe podnoſ glos
ſwoy, wkażuy ludowi memu grzechy ich, mowi Pán Bóg. A wieſz
ná ktorey ſtraż trzymamy / to wyciąga: y miłoſć tu czeć Bożey /
y záloſć duſi ludzkiej / y oyczyzny wrátá náſ ſciſta y ſen prze-*
rjwa

rywa/ abyśmy nie milczeli/ á Páná Boga vslucháli rospáziat
 tego: *Wolay: A coź wolác? Lud trwa, á chwála iego kwiat, po- Isaix 40.*
 kořono trawe, vschlá: á kwiat iey vpadl. Tá kosa idžie ná čie
 grzeřna Polřko: sřžež sie/ zákwitnelás w szezecie/ ale y w grzeř
 chy. oto kosa/ znay sie bydž trawa/ nie kámeniem: poleže trás
 wá/ á kwiat chwaly twoiey řwietekciey vschne. A drugi Pro: Iere: 20.
 rok mowi: Iuž dawno wolam ná grzechy y ná spustořenie, (ktore
 zá grzechámi nářtapi) á řlowá sie Božego nářmiewáia cały dzień,
 y řzeklem: Iuž přeřlane od Páná mowič, y zápomnie řlow iego:
 ážči sie w sercu nym ogień rozgorzał, y zamknul sie w kořciách mo-
 i ch, y vpadlem wytrwác nie mogac. Byřmy dobrez chcieli mló-
 czeć/ á řmiechem sie ludřkim abo gniewem y řromotř obřázić:
 tedy nie mořem. Ogi Ń Bože wřřitkie náře kóřci přeřnka y
 řuřy: y nie wytrwamy áž sie zář do wolánia ná grzechy obřo-
 čim. A řřárzawřřy sie ná tym wolánii přeřnkiem abyřmy ná
 odmíáne y powřtanie grzeřnitow patrřac zwořelem vniereáli:
 ábo ná řgube ořczyřny y ludu řwego/ čřgo břiř Bože/ zá dni
 nářřych nie patrřřli. Wřpomniemy nářřod: goriřkóřciá řerca
 y řlaczem te iároné á nie vřaráne Kroleřtwá tego wřřitkiego
 grzechy/ á móřmy z Proroziem: *Puřřayčie lřy ocy náře, á Ierem. 9.*
 powieki náře niech ořřyna woda. á potřm sie pobudřaymy do
 potřny/ w pomocy y dobroći Bořkiey nie wářpiac.

Ná pierwře řa grzechy y nářřkodliwře přećiw Pánu Bogu 2.
 y čři mářřtáru iego. řelřony y ř blřžniřny řest w tym Kroleř Wymie-
 řtwie řan Bóg nář w Troycy iedřny. z ořcow řřárřych Chřeř nánie grze-
 řćian wřřli řenowie niewięernořci ktorzy řie Boga Čhrzeřći chow pře-
 áńřřiego zářřeli/ y ř Turci á řřdy blřžniř přeřnách walebniey čiw řame-
 řia Troyca Boga iednego/ y Páná nářřego zbawičiela z boř mu Pána
 řiwá zdřieráiz/ y Duchá ř. dárem y řřworženim bez řerřony řogu.
 czyniz. y řář wáre Čhrzeřćianřřa/ y Čhrzeř w imie Ořca/ y řřwá nářř.
 řyná/ y Duchá ř. čbaláiz/ y Turckie y řřydowřřie obřředli řoga he-
 řetřckie.

wości w prowadzają. To czyni ślächta gesta ná podgorsy / w Krakowskiej / Sandomierskiej / w Lubelskiej ziemi / a w Litwie nawiecey sie tey niewierności y bluźnienia náyduie. To wielki grzech y bálwochwálstwo / y odstepstwo od Boga prawdzivego / ná który sie Pan Bóg nabárzies w pismie s. gnteswa / y ná ten sam ieden / iakoby inšych grzechow nie bylo / posła swoje ná krolestwa przywieść sie przegrza.

Lutrowie
y Zalmie
nowe oyc
cám sa A
ryanow.
Bellar:
Tom: 1.
prefat.de
Christo.

Ine też sekty Luterskie / Kalwinskic / y drugie im rowne / nie są lepsze. Bo do bluźnienia Trojce przenaawieszej y Bostwa Pána nášego / fundamenty w pismách swoich zalozyli / y przy czynie im do takiey śmiałości / y zły przykład y wzgorzenie dalje tak iż sie oycami Aryanow słusnie zwać mogą. Co Kátholicy nášy seroko z ich ksiąg wywodzą. Jesli Kálwinom y Lutrom wykládać pismo iako chcą wolno : czemu Aryanom nie wolno ? Jesli oni tak wiele Artykulow Kátholickiey wiary obalili : iako sie dudzy ich przykładem ná inezrucac nie máig ? Jesli ci sekciarze Luterscy y Kálwiniscy kóściol Rzymski zá Antychrystusow máig : iakoz Aryanie wierzyć tey náuce iego o Trojce przenaawieszej y o Bostwie Pána nášego winni / ktorey on nawiecey bioni / y ná niey polega ? Jiali co prawdzivego y zbáwiennego od Antychrysta wychodzić moze ? Przetož ná nie takiego Aryanckiego bluźnierstwa y obalenia wšytkiey wiary Chrzésćianckiey grzech sie obala. y sami iáwowie Pána Boga bluźnia / gdy Kátholicka iego prawde gámnig / gdy ná iego Apostolsti y nigdy nieustráigacy kóściol potwarzy kládá / gdy rosterkami y niezgodámí dom Boży gubig / gdy Kaplany y Proroki Boží / od Pána Boga wysláne. y ná náuce prawdy nie przerwánym nigdy wstępowowáníem y swieceníem postáwione / wyrzucáig / odbieráig ; y nowe sáwánskie zbory y synágoty základáig y strášliwá vtráte ná dusze ludzkie / kłamstwy swemi y vporem / y grzechem ná Duchá swieiego

świątego przywodzi. Jakoż pomsty Bożey y Chrystusowey reki wyda/ który pánwie y pánować będzie we środku nieprzyjaciel swoich?

A z Kátholikámi/ między ktorými tákie Boskie krzywdy y zelżywości y bluźnienie máiesttatu y prawdy iego/ y bezpieczone dufi morderstwa powstáły: co też będzie: splotlá sie pšenica z kábolem: żniwá ostatniego nie zámwždy czeka Pan Bog/ á przed sadnym dnem gubi krolestwa y przenosi z národu do národu/ y grzechy karze/ iáko ná oko widzím: á iákoż y tych ktorzy sie z tákimi grzeszniki pomieszáli/ y miłzeniem ábo towarzysztwem ábo niekaránim ná ich złości pozwaláją/ á od ztego powietrza y zarázy nie wciekájá/ gubić z nimi pospolu Pan Bog nie ma? Rzekł do iednego krolá pobożnego Pan Bog: Niezbożnemu pomoc dáiesz, y z tymi ktorzy Páná nienawidzą przyp. 2. Par: 11. iáżnia sie wiążesz, żásłużytes gniew Pánski. Ná powiát ieden/ o ktorym bráćia wszyscy rozumieli iż nówy sobie oltarz y nówego Boga stáwi/ lud wszytek kóściolá Bożego powstał. A wstázal do nich przez káplaná swego nawyższego Phineasa z innymi pány: iż ie karác chcę o tákí grzech/ áby sámí z nimi od Páná Boga karáni nie byli. y mówią: Wycie dziś opuścili Iosu. 22. Páná Boga, á iutro ná wszykiego Izáelá gniew sie Boży oburzy. & 7. y przywodzi im nie dawny przykład Achaná: On przestąpił Boskie rozkazanie: á náwsytek lud Izáelá gniew iego polegl. A on iednym człowiekiem był, y Bogday był sam w swoim grzechu zginął. A Moyses gdy ná burzliwe y wrzedowé káplánstwiem nieposlušne/ ná Chore/ Dátháná/ y Abironá/ gniew nie słychany Boży puscic sie miał: wołał pierwey ná Páná Boga ktorý y ine tonięzysie onych ludoburzców zabić chciál: Przemocny Boże wszykich ludzi: gdyż ieden zgrzeszył. iżali wszytkich gniew twój zabić ma? A potym ná ludzie krzyknął: Wciekajcie od namiotow ludzi niezbożnych, á nie sie nie dotykajcie te-

3.
Jáko Kátholicy są wczestnikami mi grzechow hereztyckich.
Matt: 13.
Eccl: 10.

2. Par: 11.
Iosu. 22.
& 7.

12 Wzywianie do pokuty obywatelow

go co ich jest, abyście sie w grzechach ich nie zwineli. W czym dalzmac iż Pan Bog karze y te ktorzy sie do zlych takokolwiek przymiešywają: a iż iney zasłony nie mają jedno od nich wcieśkać. a żadney rzeczy w obyczajach od nich nie brać. Na co sie ostrożnie oglądać Kátholicy mają; y do heretykow mówić: Iosu: 22. Wyszcie dziś Pána Boga opuścili, a iutro ná wszytkich nas gniew sie iego oburzy: gdy wam dopuszczamy P. Boga bliźnie gdy sie o trzywode iego nie gniewamy; gdy sie wásemi kácerstwy nie bzydzimy; ani was o nie kárzemy; gdy czego w obyczajach zlych wášych nie sładujemy. Ci tylko Kátholicy pomsty Božey wyda; ktorzy heretykow ile y jako moga nie cierpią; y nie im ná obrone y pomoc; y ná przysiażi taką bledow ich nie dopuszczą.

4. Wypytamy sie Kátholicy; iesliśny sie do heretykow w czym nie przymiešali; iesliśny sie im spzeczili; abo iakiego Confederaćy Kátholicy w grzechach sie heretyckich vplekli, choć táiemnego zezwolenia ná ich obrone nie uczynili a przysiażniá taką ich heretyz nie w sparliz; D žalostne y krowar ych tez godne to wypytanie. vstaniem ná tym sadzie; y sami sie potepim; y to wszytko krolestwo obwinim.

Sama ona pzeletá y pospolita Confederácia heretycka ná ktera wiele Kátholikow zezwalalo / wiele ich ieszcze jest ktorzy iey spzysiaż y sily heretykom dodają iż ieszcze obalcie sie y zniszczyc ná wszytkich Seymach do konca nie mogli; za sama ożiesblosćia y niezyczliwosćia ku kosciołowi Božemu; naszym Kátholikow niektorzych ieszcze sie pokrepiá. Nie mamy zelum Dei w sobie; o trzywode sie Božá nie gniewamy; Božey czci nie miłujemy ná swodie; y ludzkie dusze okrutnymi sie sstátem; kosciołá Božego y wiáry swietey nie branim; mając z to dosć y ná zbyr możesći. Ta bzydka Confederácia práwá stáre y swiesze ná heretyki depce; moc ná nie krolewstvá wáze; iurisdicćia kosciołna duchowná y sady ná heretyki gubi; wszytkim wilkom wrotá.

wrotá do zabitánia owiec Bożych otwarza/ ze wſytkiego ſwiá
 tá bluźnierce y kácermiſtrze y duſi rozboyniki nie celo wprowas
 dza/ ale y obrone práwna im y bez karności dáte. O Boże taka
 to byzdrość y tako ſzkodliwe cudzych grzechow uczeſtnictwo/
 gdy kroy Kátholik do tey Conſederacyey namnieſſie y ciche
 przyzwolenie przypuſci. Wiele takich Kátholikow/ kroyz abo
 z oſzukania y nieważenia/ abo z nieprzyjaźni ku duchowynym
 ſwoim/ abo z łakomſtwa do dziesięcin y koſcielnych imion/
 abo tá wnté tey Conſederacyey pomagali/ abo ſie przeciw tey
 nie zaſtawiali/ abo tátemnie ná nie zezwalali. y teraz gdy ſie
 tuż złość y nápełnienie wſytkiego w niey przyklectwa objaſni
 lá y ná Sejmách wkażala/ i eſze tey do końca porumie nie
 chca/ widzac frogz tey byzdrość y złość niezmierná/ iż káżde
 mu kto chce bluźnić Pána Boga/ y duſe ludzkie gubic/ y przes
 kiera heretycká náukę wrowadzac dopuſcza/ y tych broni kroy
 z koſcioly zburzyl/ Xięz y Plebany wygnali/ dobrá Chryſtus
 ſowe y Bogu poſlubione powydzierali. Srogiey tákiey przes
 cío rozumowi przyrodzonemu krzywdy y Poganie nie dopu
 ſcza/ y ini heretycy rozumnieſzyz Polakow ſie y tákiego práwa
 ich násmiewają. Kto ná te Conſederacya nie tylo zezwala/
 ale y pálcem ſie tey iednym dotyka/ dzieło czyni niezbożnych/ y
 w ich ſie grzechách wicze/ y pomſte heretycká ná ſie przywie
 dzie choc Kátholikiem ſie bydz wyznawa. Gdyż nie tylo co
 czynią/ ale y co ná grzechy przyzwalaiz karani bydz/ mowi A/ Rom: 2.
 poſtol máiz. Co mi za Kátholik kroy mocá Conſederacyey
 tey tak mowi: zabijay duſe/ bluźni Boga/ roſterki czyni w
 Rzeczypoſpolitey/ ia ciebie bronic bede/ y karac ciz nie dopu
 ſcze. Wiech bedzie Trybunal ná wydzieracze/ zlodzieie/ ná mis
 zoboyce/ ná zdrayce/ á ná heretyki kroyz zbawienie trádná/
 duſe zabitaiz/ monete falſzywey náuki podmiátaiz/ Trybunas
 tu nie potrzeba/ y ſluchac w tey mierze praw wſytkich Boſkich
 y ludzkich

14 Wzywánie do pokuty obywatelom

y ludzkich/ y samého wrodzonego rozumu nie chcemy. Kar-
 nosć od zlego y boiaźni praw sprawiedliwych od grzechu od-
 wodzi / á grzech wietšy jest daleko ná Bogá y ná duše krwía
 Matt. 18. Božy odkupione/ niżli ná máietności. Jáko Pan rzekl: Biáda
 temu ktory ludzie goršy, godzien wtopienia z kámieniem mlyń-
 skim. O táko nieznošny przed P. Bogiem grzech jest/ gdy kto
 mogac bráciey y poddáných swoich od zguby dušney bronic/ y
 wilki od owiec słabých y prostých odgániać: á tego nie czyni/
 y owšem wilkom wrotá do owiec otwarzájc: izali ich sam
 nie zabíja?

3. *Oczestnic-
 two Kátho-
 líkow win-
 nyh heret-
 yckich
 przeczách.* R owi sie heretyckich spyzetow dotykája/ któžy heretyki dla
 pożytkow swietekich w imionách swoich osadzája/ któžy siow
 małženstwa ich wdája/ y od náuk ich y bluźnienia vchá nie zá-
 mykája: w rozmowách/ bluźnienia ich ná Bogá y Kościol słu-
 chája/ ná pogrzeby ich chodza/ slugi heretyki y wrzedniki cho-
 wája/ syny do škol y ziem heretyckich posylája/ y iné przystepy
 do zarážy dája/ y do wzgórszenia niewinne Kátholiki y proste
 przywodza. Ci wšyscy w cudzých á tešze w heretyckých grze-
 chách wwiezaja/ y karanie z heretyki odniósja/ y czáste z nie-
 wiernými miec będą.

A nastodliwšy są Kátholicy boiaźliwi/ y málego serca/ kto-
 rzy gniewem sie sprawiedliwym y swietym/ tu obrócić czci
 Boga swego nie zápalája/ á zelum nie mája/ y táko strášydla
 ná woble/ stoja. Skupia sie ná obieranie Trybunalištow ábo
 Seymowych postow/ będąc iáko záwždy do filu set Kátholik-
 tow/ á dšiesieć ábo mniey heretykow/ smiałošcia/ sukien-
 trožba sediciy y wojny domowey vstrášja wšytkie Kátholiki/
 y heretyká ná Trybunal ábo ná poselstwo wšadza á z huláni
 Kátholicy przyzwalaia/ y smiech z siebie czynia/ y przylectwo
 ono sydomškie ná sie przywodza: iz jeden sto ich zaštrášja/ y
 mocniejšy fałš niżli prawdá/ y slabše želázo niżli rozgá/ y slus-

Deue:

dy Bogá prawego/ bogow się fałszywych boż/ á swemu prawdżiwemu nie dusają: O nierozumie/ nie widzisz co za szkoda heretyk wierze świętey y sprawiedliwości Kátholickiey/ y Rzeczypospolitey czynić może. Oni nas stráža sedycyámi/ zachwałstwem y wojną domowá: iáko garsciz konopit: á my się boim/ y mniemamy áby z to sercá mieli/ ná potrzebność y liczbę Kátholická potrzebę. Oni chyroszczá ná nas wá/ y swote przewodzą: á my z prawdy Bóży/ z práwy oczyszczeni y starożytnemi/ Statutámi ná nie tóć nie smiemy/ y przed nimi pierzchamy: My się ich śmiáley náderosci boim: á oni się mocy násey przy Bogu/ przy práwach y prawdzie nie boją: Dla czego? Jż dárow Bózych w sobie nie czuim/ tż Páná Bogá y czci tego y zbawienia swego y ludzkiego nie miluim: dla tego w ich heretyckich grzechách wieźniem/ y pomisły ich ná sobie y z nimi nie wódzim/ gdy głosu tego nie słuchamy: *Wiekajcie od namiotow ludzi niebożnych, ábyscie się w ich grzechách nie zawneli.*

Á kościół święty Kátholicki iáko jest w tym królestwie wciś 6.
 śmiony/ w odebraniu kościółow/ klasztorow y w wygnaniu plebanow y zakonników/ w starbách y naczyniách Bogu oddanych/ w dochodách y czynsách/ y imionách/ y dziesięcinách/ długoby mówić. Tych grzechow niht nie karze/ práwo jest y Trybunál ná krzywdy ludzkie: á ná Bóskie práwá/ Trybunálu/ sedziego nie máš. Composicyá obiecując/ á z oycow się swych nasmiéwając/ od Seymu do Seymu odwołacząc/ o práwéy nagrodzie y restytucyey y sprawiedliwości slugom Bózym/ y sami Kátholicy nie tylko heretycy/ ledwie z sercá myslą. Co iásto się pokázalo po tych przeszlych dwu Seymach/ z których dla namowy Composicyey pewne osoby wybrano mieysce y czas náznáczono. Duchowni się ziecháli/ á Pánowie świętey wstronili żarty y wrógania z krzywd Bózych y káplano
 stich

Grzechy
 ná kościół
 Bóży/ ná
 wrzedy/ ná
 Rzeczposp.

skich podnosiąc. co już po dwakroć uczynili. A krotk te krzy-
wde okrutną wkarze i musi wzdry przysć kiedy pomsta z nieba.
A Pan Bog obłubienicy swej rătăey cięskości y odarcia á
zelrywosci mieć sie bedzie/ bo ig bazzo miluje/ y krzywda tey
obchodzi serce iego.

So y grzechy ná vrząd nawyższy y dostoyność krolewska/
ktora po kapłánskiej nawieisza iest/ y nageubše sa wysieptki
przećiw tey/ iáko rána w głowie nastodliwsza bywa. O té
złosci żaluie sie ná swowolne swietey Łádeus morząc t Páno-
waniem gárdza, y máiestat bluźnia. Rádztwy niektorzy Páná
nie mieli á sami rádžili y czynili co chce/ y mówia iáko iest
w Psalmie/ z wielkiej hárdosci y glupiey pychy swoiey t Lin-
guam nostram magnificabimus, labia nostra à nobis sunt, quis
noster Dominus est. Jezyk náš wyniešiem: wolno nam mó-
wić co chcemy: á kto Pánem iest nášym? Tak žyja iáko by
Páná nie mieli/ a od poddánstwa/ ktoremu Pán Bog przez
Apostolá každey duszy podleg-ć kaže/wolni bydž mieli. Obmo-
wy bluźniente máiestatu/ y nie vezczenie Boskiego námie-
stniká/ y oycá ktory pokoy náš y wšytkie bespieczności obmy-
šla/ wielki grzech iest. Dawid iž tylko plašezá Krolewskego
troche vrznal žalostí/ sie o to záraz nápelnil/ choć niewinne
ciężkie krzywody od niego cierpiat. A nášym pospolita o pánie
šemćac y źle mówić/ y dugie nast pobudzác/ y sedicé wznie-
ćac/ y potwarzy ná páná kładž/ ná ktore żadnego karánia y w
Práwie y w Statutách nie máš. Tó przedžitwa ná vrząd
nawyższy/ y ná Boga ktory go dáie/ krzywda. Tábót zbluźnil
Bogá y krolá/ y o to iest ácz potwarnie škarány: v nas y Bo-
gá y krolá iezykámi iádowitemi šczyptá y bluźnia/ á zá to nie
nie vécierpiá. Tá dobrá tež pospolite/ z ktorých wšytkim oby-
watelšm pokoy y obroná/ y dobre rzádenie plynie/ dziwnie-
šmy okrutni y wiele grzechow z tey miáry popelniamy/ wiedza
y mówia

y mowia o tym wszyscy / iż Poborow ledwie polowicá docho-
dzi / a druga strádżiona ginie. To okrucieństwo wielkie ná o-
czyznie / ná bráć / ná vbogię poddáne / oczyszne lupiac / iáko
by matke zabiáli. co ná wszystkie domowá bráć / y czeladke zá-
rebuia / to ieden zię / á ná swoy pozýtek obroci. spítal lupi y
chore zabiá / kto ná pospolite reke ściągá. A imioná Krole-
wostie y Rzeczyposp. iáko idá : dożywocia ie opanowály / y dzie-
ci w kolebkách / syn po oycu odrodzáiu do rodzáiu. wdowoy w
nich rostkáziu / ábo drugie meze przywabiaá / á Rzeczyposp.
y oczyszna iáko : niech ginie. niech pan vbogi zostáie. á obro-
ná iáko : Do poborow. ále vbogim ciezkie / y pozwolenie ná
nie trudności pelne / á ná przygodne niebespieczeństwá niery-
chle. coż komu do tego ? Zamki y gospodarstwá w imionách
Krolewstich iáka máia opátzność ? wszystko gnie / leci / vpa-
da / poddáni z lupieni zostáia / y vciekáia / y pustek w sedzie do-
syc. Gdzie iádac wyzrysi pokryty dwor / to pánski : gdzie odár-
ty y pusty / to Krolewstki y Rzeczyposp. sásiedzi Niemcy o nas
mowia : Chcesz zamek miec pusty / pomcz go Polakowi. Tás-
ka nieczemność / tákie niedbálistwo / tákie lákomstwo / tákie sobo-
kowsstwo bezrozumne / ktore sie áni boiáznia Boga / áni kará-
niem / áni oczyszny do vpadku náchysleniem nie zátrzymawa.
Ná co twoie sobkowsstwo wynidzie gdy oczyszna vpadnie :
izali ty w iedney lodzi z innymi bedac swoich tlomokow / gdy sie
lódz zátopi dochowasz : izali sam ze wszystkim nie pograżniesz :
wielka slepotá ná wielkich grzechách rostkáca.

Zaden zas czas y miesce iáwnych y wielkich wszystkich Ko-
rony grzechow y slepoty / ktora z nich wychodzi / nie ukázuie / 7.
iáko Seymy. pátrznym iákie w nich zácmenie rozumow. Zia-
da sie nie iáko ná radę / ale iáko ná wojne : ták wiele slug / pie-
choty / koni / ze wšego krolestwa z sobá ciágnac. strawia to
czymby sie ná trzy miesiac woysko wychowálo. A gdy po-
Grzechy.

trzeba oyczyny przeciw nieprzyjacielowi przypada: ledwie sie
ktory diab y iezdny wklaje. przynoscia chwaly ludzkicy/ y wdai-
niem sie za panu/ vbozeta. wraaty na wiaer dosze/ a na pomoc
oyczyny pusto/ nic nie masz. Bacznych y milosnikow oyczyn
gny ochraniajac: rzadki iedzie na Sejm z milosci ku pospolite-
mu szczesciu/ ale aby co sobie oberwal. Drugzy gdy co dla o-
czyny abo potrzeb krolewstich y pospolitych czynic chca y mo-
gat naymu potrzebuja/ aby im to placono/ co dla siebie sa-
mych czynic winni. Jako gdyby glupia dziecina mowila: pa-
ni matko iesc nie bede/ az mi to a to dasz. Jakoby nie sobie slu-
zyl/ gdy Rzeczypospolitey w ktorey sie wszystko tego zamyla y
dotrzymawa/ sluzi. Tegoz y od Biskupow chca. przy Pánu
Bogu y prawdzie koscielney y Bozey stae/ o prawa káplánstie/
y o czesc Boza czynic drugzy nie beda/ az przy nádziei zysku iá-
kiego. Wielki niezgod: piekla vchodzie niechcesz/ az cis prze-
daruj.

Na kilá iuz dwádzieścia Sejmow pátrylysmu/ żaden nie
byl na ktorymby stan duchowny iakiey rany na prawach swo-
ich nie odniosl/ abo w nim Confederacia zagrzebiona nie byla.
Na kazdym co P. Bogu wieto/ y iego wżad zelzono. Kátholis-
kom sie dziwuymy/ Co za slepota y boiazit na nie padla iz sie o-
sukać y przemoc heretykom daia/ a oycow y káplánow swoich/
ktorzy im niebo otwarzaja/ y prawdy y nauki zbawienney do-
trzymawaja/ nietylko nie broni/ ale milczac abo drugdy iáwicie
mowiac/ odbiegaja ich/ y raka nád nimi heretycka vmacniaja.
O grzechu iakieyes ku Bogu y oycow Duchownym niewdzies-
czności pelny!

Wiemy iz y w nas Duchownych wiele iest występkow / Kto-
remi sie Pan Bog obraza/ y ludzie sie gorza: ale wždy w stan-
nie tym kárność iest/ y czynosć/ y sady/ y dozory dobrych stawa-
nych/ ktorzy grzechy káplánstie tlumia/ y berzyc sie im ne dádza
jest fortuna

lest forum, lest sprawa dlugosc / jest nawyzszy Piotra swietego /
 rzad / czesty zelus a gniew Bozy dobrych Biskupow / na nie-
 rzady duchownych powstanie / ktorzy wizytuja / reformuja / y
 naprawuja / y pomste Boza od krolestwa tego oddalaja. Jesli
 czynosc niektorych starszych / y praca o duszach zemlecie / ge-
 stym sie ypominaniem y karnoscia odnawia / abo inszy lepszy /
 po nim nastepuje. Jednak y tych do pokuty wyzywamy / y sami
 siebie w pokucie ganimy. My swiatlo / zle ludziom wiernym
 swieciem. My sola bedac / sami gnieniem. My budownicy / do-
 mu Bozego nie opatrujem / y to co sie zbudowalo psuujem. Pa-
 sterze zle owiec dogladamy / do natiemnikow podobni / wilo-
 kow nie odganiamy / a dochody koscielne zle obracamy / wtra-
 sie swietekich dla obiony owiec boim / za ktoremsy y zdrowie
 stawic powinni. spraw y zabaw swietekich z wtrata duchow-
 nych pilnujemy. Lecz zaraz przeprosamy cie Panie Boze
 nasz. Oswiec nas Jezu Chryste : aby kaplani twoi w cnoty
 wszytkie obleczeni / lud swiety twoy w weselali. A iesli niektory
 zasnucaja lud Bozy zlemi swemi przyklady : nie dla tego sadzic
 ich swietcy maja / ani iemi gardzic / ani kosciolom krzywdy czy-
 nic. bo synom czcic oycy / a niedostatkich pokrywac kazano.
 Prosic Pana Boga synowie maja / aby ie dobiemi oycami dus-
 chownemi opatrowal : gdyz dla grzechow poddanych / zle
 wrzedniki przepuszczaja sprawiedliwosc Boza.

Na tych pracach Sejmowych o dobre wszytkiej Korony
 ten jest zwycay / abo podobno takies krzywce y skodliwe pra-
 wo : co oycowie y madyzy starszy wadzja y postanowia / to syn-
 kowie y mlodzy zepsowac mogza : y psuja. Stad jest / iz y zam-
 knienie wszytkiego Sejmu / y stanow Koronnych ktorzy przez
 niedziel sesie zasiadali / pracowali / glodem sie morzyli / y mo-
 dlitwami trudzili / y wtraty majetnosci podieli / kilich rozce-
 wac / y wszytki oyczyzne zamieszac / y pomoc iey odigac / y w wielo-

kie niebezpieczeństwo w práwie ich mogą. Jakoby to trudno os
 patrzyć: aby zamknięcie Seymow swoich pewny obyczay miał
 to / á jeden ábo dwa niespokojni okretu w ktorym sie wyszy
 wleziem / nie przewracali y nie zatapiałi. To wszystko grzechow
 wine zámknięcie sprawuie: *execrauit eos malitia eorum.*

Ná Seym do uznania krolewskiego kiminalny y inne wiel
 kie sady obślamy / á sádzicich nie dopuszczamy / y czasu do nich
 słusznego nie dátem. Zabáwy okolo pospolitých potrzeb wysy
 tet czas Seymowy bierza / á mezoboystwo sie / y krzywdy ludz
 kie ferza. przez siedmnaście Seymow zá szczęśliwego pánowá
 nia Krolá J. M. Pána nášego / ledwie kilas o náieżdy y zá
 bitániu y o krewo sstarano: á mezoboystwa y krowie rozlewcow y
 náieżdnikow sasiad bez liczby sie w oczách wszytkich wrzedow
 wloczy. Co zá trudność / ná takie sady dáć czas y moc Seymo
 wa. Ale slepota grzechow / nie dopuści: *Execrauit eos mali
 tia eorum.*

8.

Ná práwa tež zle y niespráwiedliwe wołác z Prorokiem

W práwie ich
 niespráw
 iedliw
 wych grze
 chow.
 Itak 10.

musim: *Biáda wam ktorzy, práwa stáwicie niespráwiedliwe, y pi
 sócie niepráwóć ábyscie wciśneli w bogie, y mocą psowáli spráwy
 umiżonych ludu mego. Owo práwo ná kmiotki áby byli w nies
 woli y pánow / á pan mogli go ze wszytkiego oblupić / y zabić /
 żadnemu sie wrzedowi o to nie spráwuizet: iákiey jest niesprá
 wiedliwosci pelne / wszytet sie swiat dziwowác moze. Ludzic
 sa tegoż lezytká y rodziáiu co y pánowie / nie poimáni ná woynie /
 áni kupieni / ále do roboty tylo y ról náieci / z táz mowa: mojá
 rola / á twojá robotá: rób sobie y mnie. Mowicby miał pan:
 ieslic sie nie podobani / idz z roley gdzie chceš. Takby miało bydž
 Lecz niezbožnik mowi: moies niewolnik / wolno mi o cie iáko
 kupioneg y poimánego / sasiadá pozrywác / wolno mi cie y zá
 bic bez káránia żadnego. O práwo iákos dobre! Tak dlugo
 w bogie kátuiesz y wciślasz / y gniew Bozy ná wszytko krolestwo
 wnosisz.*

A ná

A ná zbrodnie/ mezo boyce/ y sąsiedzkich y słacheckich domow
rozboyniki/ iáko daleka y trudna spráwiedliwość zpláczem wspo
mináć. Pozzyway ná Bcym o kryminal/ gđdzie kiládzesiat lat
pzewoloka záchodzi/ ábo do ziemstwa/ y nie raz/ to ná Trybu
nal/ to do Grodu po exekucya/ summa wielka tego nie odprás
wi wtrzyrodzony y krew y lupiestwá oplákujący/ y woli wšytko
tego odbiežć niži sie w naklády y wtráty wietsze y w niebespie
czenstwo wdáwáć. Zá tym bez karánia y winy ták ciáskie grzes
chy zostáją/ á krew w niebo wola t/ y wdowoy y sieroty po zabi
tym/ iáko góle w gniazdzie ptásetá / zostáją. Czy miedzy os
bloki idą/ y pomsty ná takie dzikie y w Bárbarzey nieslycháne
práwo proszą.

A ono przeklute jest práwo/ ktore kościelnych sadow exeku
cya zepowálo. zá czym sie diapiestwa imion kościelnych y dzie
siecin rozmnożyly/ cudzolostwa/ káži rodztwá/ nierządności w
małženstwach/ lichwy/ czáry/ false heretyckie y grzechy/ y ine
złosci ktore sie sadem duchownym króciły/ góre wzięły/ gdy
forum ktore bez exekucyey nie nie jest / nie máją/ á sadu y kará
nia srogiego Bostiego czekáją. O trzywde swieteká są práwá
y exekucya: o trzywde Božá y kościeliská/ y o grzechy iáwne
bo káplánstiego vznánia zostáwione/ sadow nie máš. Jákož
sie tu p. Bogu spráwim y wymowim? Jákož krolestwo y
stány wšytkie/ ktore ná to zezwaláją w gniewie y zápalczywo
ści Bostiey gináć nie máją?

A práwo o śacunku krwi ludzkiej/ iáka ma spráwiedliwość?
Bostie ták mowit Bráć Zapláty nie macie od tego ktory sie kwiá Num. 36
ludzka gmázał, záraz sam vmržeć ma. Nie plugawcie ziemie mie
škania swego, ktora sie niewinna kwiá máže, y nie može inak še
go oczyszczenia bráć, žedno przez krew tego ktory krew drugiego ro
zlał. O ziemio nášá iákoš wiele krwi w sie nabrála/ a od niey
šczzerwieniála? iákož z niey wiele glosow Ablowych pušca sie
o pomsto

o pomsta wolających? Ktoż cie oczyści y z pomsty wybawi?
 Wiemy iż Chrześciane sądowym prawom v Moysesá nie
 podlegli: ale sprawiedliwości podlegli/ w ktorey równość być
 ma karania z przewinieniem iáko nawietśa bydy może. y dla
 przykładu/ ná wielki grzech ma być óstre prawo/ áby sie drudy
 bali/ á karaniem sie od mezoboystwa odrážali. Co mi zá ro-
 wność y postrách: żywot odeymí czlowiekowi ná obraz Boży
 uczynionemu/ á day zá ták wielkú škoda trzydziści grzywien:
 Sárty y smiechy. Ja co pieniądze mam/ zábiie kiedy chce/ zce-
 ce niezbożnik. A wdowom y sirotom iáko kuczetom od ko-
 tosy odbieżanym/ co zá škoda? tákze y Rzeczpospolita ktora
 członek ieden tráci. Acz karanie o mezoboystwo stársze jest niź
 v Moysesá: Do Tzego w zakonie przyrodzonym rzekł Pan
 Bóg: Kto wyleie krew ludzká, iego téż krew wylana bedzie, bo
 człowiek ná obraz Boży uczyniony jest. y p-zeto bydlecey krwi iesć
 zakázano/ áby sie czlowiek od rozlania ludzkiej krwi odrážal.

Gen. 8.

Rzecz kto: Xiądz sie wdawa w politykę. wdawa y wda-
 wác sie winien/ nie w rzady iey / ale w zadržymianie / áby iey
 grzechy nie gubily / á wykorzystone z nley byly / á dusze ludzkie
 w nley nie ginely. Abo nie slyšym co P. Bóg do Jeremiaśá
 mowi: Otom cie posłanowil nád narodami y krolestwy, ábyś
 wykorzenial, psowaly gubil (grzechy y złości) á budowal y sce-
 pil, (Boiazil Boża y cnoty świete / y dobre uczynki / y pokuta
 ktorzby sie pomsta Boża od krolestw oddalala / y politykú wá-
 śá nie ginela. My ná zle práwa y niesprawiedliwości wáśie ná-
 rzekamy: á wy politykę swoie nápráwycie / iesli z nią zgincé
 niechcecie. Pisemy wiele práw / ale málo rostopnych / y ktore
 wykonania nie mág: á práw niesprawiedliwych nie gásim
 ktore sa ná wszystkie káty y tyranny náokrutnieyszymi. Bo tyran-
 śta moc krotka: á práwá wieczności chcą / y okrucienstwo we-
 zlych nie vstáie. Jesli długie byly od przodkow postawione /
 á czasom

Jerem. 1.

A czasom onym gby cnota krolenela sluzyla: teraz gdy niecnota
 y nierozum groble potarg: la/ odmiatany praw zlych y skobliwych
 y przedzych y ostrzyznych/ y wykonania ich przedkieg potrzebuzt
 aby nas msciwa y ciezká reká Bozja nie pogubila/ abyśmy z
 Prorokiem nie narzekali mowiac: Ziemia sie zaradzila od obywá. Isaia 24:
 rełow swoich. Bo przestapili zakon, odmienili práwa (Dobie y swie-
 te) rosprosyli przymerze wieczne (z Pánem Bogiem y z spráwies-
 dlivosciá) Dla tego przeklectwo ziemie pojrze, y grzeszyc beda
 obywátele iey, y pomsty Bozey ná sie przyczyniac. Práwiec
 polamali swiete starowieczne práwa koscielne y Boze/
 aby im bylo wolno grzeszyc: á to co Bogu dano dziedzictwo
 koscielne wydzierac: á zá to ná karanie sie zadne nie ogladac.
 Lecz spráwiedliwy Bog nie zaspi. Przeklectwo pusci ná to
 krolestwo/ w ktorým pozarte od nieprzyiaciol bedzie (czego w-
 choway Pan Bog) iesli práwa pokuta nie nastapi.

Na tym wyliczaniu grzechow Korony tey/ poloze inne zlosci
 ktore sie seroko wyslaly/ y wszystkie ziemie te zatopic moga. Ge-
 ste mezooboystwa/ ktorém sie/ iáko! pismo mowi/ ziemia os-
 bzydla v Boga sstac/ karania slusnego/ y wykonania praw
 nie maizca. Swowolnosci sasziedzkie/ w ktorých sa rozboie
 y nátezdzanie y zlupienie domow slácheckich/ ná ktorých krzy-
 wde y lzy/ wrzedy pártza á mowia: Neminem capti uabimus.
 Cudzolostwa/ kájtrodzwa/ krzywopyzysiestwa/ ná ktore prá-
 wa zadnego y karania nie máš. Lezie nam w oczy y w serce
 niewytrwana swowolnosć ludzi niesláchetnych/ ktorzy w miá-
 stách/ w miásteckách/ po drogách zabijaja/ scinaja/ y ostrza
 ná syi w bogich sáble swoje/ krew rozlewajac niewinnych. By-
 kto w tym samým Roku to spisowal/ uczynilby regeste dlugi.
 Po wszystkich glowách/ iáko mowi Prorok/ iezdzi lakomstwo z-
 zle nábywac/ wydzierac/ w granicách krzywdzic/ zdradzac/ wy-
 falsowac/ to pospolitá. A lichwe biac iáko sie nie wstydza/ ánt

9.
 Dokładás
 nie inych
 pospolie
 tych grze-
 chow.

sie zaka

sie zakazania Boskiego boia ani nad zgubą bliźniego wżalenia
 mają, y podniosło sie takie niesprawiedliwe lakomstwo: iż trzy
 dziesięć od stá wyciągają. Ktoż to karze ábo karác bedzie? wro-
 cie wszystko wylichwienie Bog y sprawiedliwość kaze: gdzież
 to wroci? Tam gdy mu wszystko nieprzyjaciel popali/ y pobie-
 rze/ á sam ná sąd Boży/ nic z sobą nie biorąc/ porwany bedzie:
 Co mówić o zdrádadách/ o niewprzymosćciách/ o chytrosciách/
 o hipokryzyách wieku tego? Wcielká przysiażń y prawda/ iedne-
 go tu drugiemu. y powinny y domowym / y żenie / y dzie-
 ciom nie dufac. pará prawych przysiaciól rzadki dżiw. A zby-
 tki hárdosci prozney/ iáko sie rozszerzily/ y w sátách/ w iedwa-
 biach/ w potráwách/ napciu/ w pácholkách/ háyduńkách/ kto-
 rym nie plácąc/ cudzym z lupiestwá żyć kaza: w káretách/ ko-
 niách do wozow iedwabnych: nie do boiu y obrony oczyszny/
 ani do obrony wkrzywdzonych / ktore ci co sie zowią żołnierze
 mi/ á są szczyry rozboynicy/ obracają. Nie tylo sie práwi/ żoł-
 nierze popsowali/ y z drapiestwá ubogich żyć sie náuczyl: ále
 hultáystwá y proznuicy y desperatorow do nich sie przymieszálo
 y pod strzydlem ich wszystkie krzywdy ubogim czynią. á bieżą
 do wtrátnikow y desperatorow/ ktorzy burzliwą smiáłością oczy-
 zne gubic/ y one obcy przedawac / y w niey pány odmieniać
 chcą: áby szczęście swoje/ ktore hárdością glupią potrácili/ wy-
 dżwignac mogli. O iáka to Rzeczposp. o iákie krolestwo / o
 iáka mądrosć wżedow y Sejmow / ktore tego náprawić nie
 mogą? A to wszystko z ślepoty/ ktora z grzechow po-
 chodzi wyraffa. Excœcavit eos malitia eorum.

Jerem. 6.
 & 8.
 Amos 9.

W T O R A C Z Ę S C.

Krolestwo sie przenosi od narodu do narodu dla niesprawiedliwosci y kzywd, y potwarzy, y dla rozmaitych zdrad. Eccles. 10.

Sęczyżawszy grzechy nasze tak wielkie / á widząc iż ná nie Spra
 sprawiedliwość ludzka powinna wstąpić / czegoż czekać włosć
 tedno sprawiedliwości Bożej / áby ná nie nastąpiła / Ktoia Dosta by
 wola do Boga / mowiąc: Powstań Boże, osadz ziemie. Tyś jest musi.
 djedynym Pánem nád wsytkimi narody. Tyś nawyszy sedzia Psal. 13.
 wsytkiego swiata. Nie bedzieli sprawiedliwości rzekną iż Bo Iob. 22.
 ga nie mást Swiat / iáko dom bez gospodarzá / czeladka oczy Iob. 22.
 sobie lupią / rzadu nie mást. ábo rzekną iż spi P. Bog / á o rze Iob. 22.
 dy swiata tego niedba ábo rzekną / tylo grozi / á miłosierdzie Iob. 22.
 Ktoie vnięgo wielkie jest / gniew ięgo przerywa y oddala. Lecy Iob. 22.
 sie czynie y ozywa P. Bog / y z miłosierdziem mieśia sprawiedli Iob. 22.
 wość / y do Priorka mowi: Co ty widzisz? Odpowiedział: widze Iob. 22.
 czuyna rozge. á Pan rzekl: Dobrześ vpátrył: poczuie sie w slowie y Iob. 22.
 groźbie moicy, y wypelnie com rzekl, y stánie sie to czymem pogro Iob. 22.
 żil. Otworzy sie wsytko złe ná obywatele ziemie, á sadzić sie z nimi Iob. 22.
 bede o wsytkie złości ich. Trzesie sie ziemia bez sprawiedliwości. Iob. 22.
 mowi Psalm: bez niey káždego krolestwa mury sie obaláia. Iob. 22.

Izali Pan Bog nie wšcił slowa swęgo ná poropie? Jáko Iob. 22.
 rzekl do Noęgo: Pogubie wsytki grzeszniki. tak sie ostalo. Rzekl Iob. 22.
 do Abrahá: Sodome y inne pieć miast wielce grzesznych ogniem Iob. 22.
 spala. izali ich nie spalił? Egypcyány y Pháraóná z woyskiem Iob. 22.
 ięgo w morzu potopil. Ludoburzee y wrzedowol Bożemu nie Iob. 22.
 poslušne żywe do piekła przepásćia ziemie z żonami y z dzieć Iob. 22.
 mi ich wtęcił. Siedm narodow w Paleśtynie wygubil / y ká Iob. 22.

D

miemy 10. &c.

Iud. 3. 4. Lud swoy Izraelski pod czas Sedziatow/ czesto w res-
 4 Reg 17. te nieprzyjacielom ich podawal. y dziesiec powiatow w ciezkę
 2. Par. 17. niewola do Persow y Medow/ w dalekie strony z oyczynny ich
 zagnac dopuscil. y drugie ostarki ich do scrogiey niewoley do
 Babilonu: zburzywszy panstwo ich y Jeruzalem/ y kosciol on
 po wsem swiecie slawny obalivszy podal. Tez Zydy lud swoy
 wybrany/ za wzgardę Messyasa y zabicie tego/ przeklal/ y po
 cudzych krolestwach/ odigwshy im wolasne ich/ rozegnal/ y w
 Dan. 2. 7. tatk niewola/ na ktora patrzym/ ponizyl. Monarchie abo
 8. panstwa niegdz swiatu wyslykiego/ z ich krolmi postumil. As-
 syryjska/ Perska/ Grecka/ na wiatr rozwal/ trocha Rzymskiey
 zostala. w ktorej gdy Chrzescianie nie wedle wiary y rozkazania
 tego zyli/ a nauki falszywe y Proroki zdracliwie przyznawali/
 y kosciol s. tego y milosc spolna rozrywali/ y grzechami wiel-
 kimi slawę wzniow Chrystusowych mazali: gubil krolestwa
 y narody ich/ y do tego czasu takie/ choc swoie Chrzesciany/
 karze y obala/ y pustoszy/ y w inshy narod przynosi domy y oyc-
 zynny/ y panstwa ich.

Wloska ziemia/ y Hiszpania/ y Gallia/ przez scogie Goty/
 Baron in Wandyly Ostrogoty/ Wyszgoty/ Hunny/ Awarzy/ Sarmaty/
 Ann. y inne pulnocne pogany y Ariany karal: iz krolestwa te osias-
 dali/ y dlugo w niewoli trzymali. Afryka Wandalowie zwoio-
 Victor wali/ y Chrzesciany z niey wygnali. w Galliey zle y niezbozne
 Vticen. Chrzesciany Francuzowie wygubili/ a sami na ich mieysca nas-
 Procopi- stopili/ y lepszymi Chrzesciany zostali.

Wschodne panstwa pelne Chrzescianskich narodow/ herez-
 zyami zarazone/ y z nich idzycemi grzechami pomazane/ Saraceni
 a porzym Turcy osiedli. Carogrodzkie panstwo y glowa
 wschodniego Chrzesciansstwa opanowali/ y do tego czasu/ dla
 dluziego odszczepienstwa y hardosci/ y bluznienia Koscioła
 Bozego

Bożego/ pś nich y głowách ich depca. Nászych czasow Wo-
gry zheretyczale / od tego pogánstwa gina. Jslanty ná které
pátrzym/ moga nam w oczu y w serce ležć/ po wygnáníu z niey
wiáry swietey Kátholickiey / iáko wyganiácie Pan Bog z tey
ziemie poczał/ pzez Moskwa/ pzez Szwedyy y Polaki z Litwa.
y iáko spustošenje tey pzez miecz y woyny wstáwiczne zášlo.
W co sie on narod Krzyżakow zheretyczálych wielki y mocny/
y zamki ich ták gesse/ y lud vbogi od nich stoga niewola sći-
sniony obrocił / pláćác y lzámi sie zálewáć musím.

Áo Moskiewskim páństwie/ y Turkom y Chryesciánom ná
Europie ták strásliwym/ ták ludnym y przemožnym/ y bogá-
tym/ co mowić / kto teraz ná nie pátrzy/ ná rozewáníe ich / ná
trzy rozne woyská w ziemi ich / ná wćisnienie y zguba ludu
nie tylko pospolitego/ ále y boiárskiego : ná niewola ktora od
niezgodnych domowych y obcych cierpiá : iáko lzy zátrzymáć
može : Wsztek lud Moskiewski nie swego nie ma. w reku w
nieprzyjációl máietnośc y zdrowie. Á Pan Bog wie czego
iesze czekáá.

Á tymi przyklady karánia Bożiego spráwiedliwego y cięż-
kiego nie przestrášymli sie : Ábosmy lepszy niżli oni/ y mnieysze
gzechy náše : Sluchaymy co pan Jezus mowi / y iáko choc
wielec miłosierny grozi. Gdy mu powiedano/ iż Gáhleyczyki
Pilát pobil/ y krew ich z ofiárámi pomiesal / rzekl : Mniemácie
aby ci Gáhleyczykowie nád inne grzesnieszky byli/ iż to wćierpieli?
Niepowiádam wam : iesli pokuty mieć nie bedziecie, wšyscy ták že
poginiecie. Mnieysze Pan Bog grzesnił w oczách nászych ka-
zac/ wiełże w pomina/ áby sie tegož y iesze wistšego po kará-
nia pzelekli/ á grzechy w práwéy poluce porzucili. Do tey po-
luty was eni bráćia / synowie Korony y W. X. Lit. z pláczem
wzywamy/ y przykládaáć grzechy wáše/ pomste Božy wani/
z gorzkością serca nášego/ opowiadamy.

2.
Cudzymi
wtráćami
préstášy
sie mamy.
Luc. 13.

3. *Przemota Boskiego Karania. Zawodzie nas nie ma*
 Nie mówcie: dawno tak wolacie y gaoście / á nie nie máš.
Exod. 17. Deut. 25. Saula. 1. Reg. 15. Ierem. 17.
 Nie mówcie: nierządem Polska stoi. Wiemy iż przewoloczny jest P.
 Bog: ale też prawdziwy y w swojej sprawiedliwości nieod-
 mienny. Na Amalechity pogroził sie Pan Bog: iż ie wygubie
 do szkadu w iak. czekał popiawy ich kilá set lat: ktora gdy nie
 došla/ sprawiedliwość y prawda tego došla. y zgineli od krolá
 Saula. Izaiasz y inni Prorocy od stá lat grozili zlemu ludowi
 niewolá Babilonská/ y mówili do Jeremiašá: Dawno wolacie
 Ierem. 17. á nie nie máš. y żalował sie Jeremiaš przed P. Bogiem/ mo-
 miąc: Oto ná me woláia: A gdziež to slowo Pánskie, ktorym gro-
 ziš? niechay przyjdzie. á iedná przyšlo. y nedźnie choć nie zaraz
 do Babilonu oczyszcze wtráciwszy/ zágnáni są. A Prorok tenże
 lament żalofny y pláčliwy nád nimi czynil. Pogrozki P. Jes-
 usowe z pláčem czynione nád Jeruzalem/ áž sie zá lat 40. zi-
 ściły. Apóstol te przewolá bogáctwem dobioći Boskiej zo-
 romie/ iż žaluje ludzkiej wtráty/ będąc bogátego y nieškonzone-
 go miłosierdzia ale nie rádži abyśmy gárdžili cierpliwostí/ y
 przewolá tego / á wbespieczáli sie iż iuž nie nie będzie / gdy w
 tychże grzechách trwamy. Nierządem Polsce stać: to nie pos-
 dobno y przeciw rozumowi. Nierządem ábo niedbalstwem
 wszystko wpada / á iż nierząd z slepoty grzechowney idzie: to by
 sie tak rozumiało / iż grzechámi Polska stoi. to jest / od pomsty
 sie Božey vmyka: y owšem przymyka / gdy grzechy pánuia.
 W te czasy swoje Pan Bog / gdy káráć y gubieć ma. ludzie nie
 rychlo buduią / á przedko obaláia. Pan Bog ináczey: wncé
 zbuduié / á dzieła swego nie rychlo psuie / á zwlászczá ná człowie-
 ká nedźnego y głupiego nie škwáplivy jest. Czasow tego do
 kárania niewiemy y co dzieñ sie y co godziná wykonánia gnie-
 wu tego boymy / á od srogostí tego pokuta sie nieodwlocznie
 wybáwiaymy.

Drugdy Pan Bog czeka vpámietánia nášego: ktorego gdy
 nie máš

nie móż / dostałości grzechow / aby sie ná wieczne pieklo zebra-
ly / czeka : aby sie dostonalé y karania doczesnego dostużyli : á
Dostta cierpliwosć / y do miłosierdzia gotowosć / wstawic sie
iásniey mogli. O siedmi narodách w Palestynie / mowi Pan
Bog : *ieszcze sie nie dopełnily grzechy ich. y ieszcze dopełnienia*
tych grzechow cztery sta lat czekał. Co y Pan Jezus Pharyzejs-
fom przykłada mowiac : do pełniajcie miá y grzechow swoich,
iáko y oycowie waszy. gdy sie wieście grzechy y w wieście háro-
dosć y miłosć swiatá podniesiecie / y ná glupstá sie bezpie-
cznosć wdadcie : przyjdzie czas Boży y czas pomsty Bożstey ná
was y tak bylo Kosćje w grzechy / oplátány narodzie nási / áz sie
w nich stárzeiesz. doleway beczi gniewu Bożego / áz sie ro-
sputnieš. O niestety ná glupstwo twoie / toć miá meczy. Nie-
rzadem stoim. bá nierzadem wpadamy / y ślepotá ktorá nas
głosć nášá záslepilá / iž do rzadu nie przychodzím / á z reti sia
nášey wydzierá / y przedkiego y wedle rozumu przyrodzonego /
podobnego wpadku swego nie czuim.

Dwie lecie gospodarz dzewá figowego / aby rodziło / czekał
á trzeciego roku siekierz w nie zájść kazal : niech práwi y ziemie
nie zástępuje. Ogródnił wyprosil ieszcze rok czwarty ná pánu
swym / y mowił : dam pomoc dzewu temu / okopam / ognoie /
aza plod pusći. A iesli nie / už y sam w to zle drzewo wderze /
iesli czwatego roku pożytku nie da. Obaczymy co to zá cztery
látá oczekiwania Pánstiego nád námi / y iáko ná nas sia nie-
skwápia dobrotliwy y láskawy sedzia.

Pierwszy rok iest / láskawego w pominánia do boiáżni Božey /
y do pokáitania á pówstánia z grzechow o ktorym mowi písno :
Pan Bog oycowich, posyłał do nich przez ece poslow swaich, ráno
wstáiac. y co dzien w pomináiac, iž sie nie skwápial ná lud swoy, y
mieszkánie swoie. Bápłany y proróki, y káznodziejie / ráno / to
iest pilno / budzi Pan Bog / aby ná lud y grzechy ich woláli / o

Genes. 15.

Matt. 23.

4.

Cztery látá
przewolót
Božey.

Lucas 13.

Pierwszy
Rok.

2. Par. vlt.

Przeſtanie złoſci. y wypráwicie Jonáſe/ Izáiaſe/ Jeremiáſe/
 Ezechiele Krozy z upádnieniem y pomſtá Kroleſtwom grozǎ. y
 do pokárania pobudzá; chochy woleli z Jonáſem od rákiego
 kazánia y poſełſtwá wciekác; á ludzi nie brażnić/ y obydy y wzgáe
 dy od nich nie odnosic. Błogosławiony lud ktory tego w pomia
 nánia wſlucha; iáko Tintroczycy/ y inni. Ale nieſzczefni óktozych
 mowia/ *ſmieli ſie z poſtow Bożych, y lekko wáżyli ſłowáich y żarty
 ſroiliz nich, mowiac: coż ten blažen baie z: o to nic niemáſ; ma
 my ſie dobrze/ w pokoju ſiedzim/ p. Bog nam wiele dobrego
 dáte. A nie wiedza; iż ich dobroćia ſwoia y lágodnoćia pociá
 ga do ſiebie/ áby grzechow przeſtáli. y nie widza ani myſlá/ iż*

Prou. 1.

Druży rok.

Ere. 26.

Ezech. 16

zleń ſzczefie/ wielkie ieſt ież nieſzczefie/ iáko piſmo mowi: *Pow
 dzenie głupich pogubiło ie. to ieſt/ grzeſzące á ſzczefciu duſaiące.
 Druży rok ieſt/ przykádow / gdy w ich oczách / ábo w wſách
 drużie kárze y zábitia Pan Bog/ choć mnieyſie grzechy máia /
 iáko ſie wyſſey rzekło. Jáko mowil do onego ludu ſwego Pan
 Bog: *Pátrzycie ná Sylo com mu uczynil. Pátrzycie ná ſioſtra ſwoia
 Sámárya / iákom iá wypuſtoſyl y zniſczył / y obywateliecy w
 rodálekich ſtron niewola zágnal. Szczęſliwy lud ktory ſie cudza
 wtráta kárze / á zápámietály ktory ſie ſrogóſci Bóży / ná ktora
 w drużich pátrzy / máiac wietſey obrázy przeci w Pánu Bogu /
 nie boi. W oczy nam leza Inſlanty y Wezrowie y Moſkwá /
 iáko obnoſa ná ſobie Boſkie plagi. godzi ſie ná to przyraſnác /
 á záboleć / pátrzac ná ſie y kroleſtwo náſe / iákoſmy gładiecy w
 złoſci zábrneli.**

Trzeci rok

Trzeci rok ieſt / oycowſkiego kárania / gdy nas biczem po
 málu záymnie / á mieczá y zelázá nie ruſia. Sodome y ine miáſtá
 ſrony oney / pierwey Pan Bog láſkawie wojenná ſkádá y
 ſlupieniem káral / y w pominal / z ktorey zá zwoycieſtwem mie
 žnego Abrahama / o ſynowca ſwego Lotá czyniácego / wyhá
 wieni byli. czekał Pan Bog popiáwy ich / áby onym ó
 ſtánnia

státnim ogniem nie gineli. Ták Philistyny pierwey robá
 ctwemi y sierpseniami karal/ niżli ie mieczem pogubił. Ták po
 romstwou Dawidowemu obiecowal: iż ie ludzkiemi/ to jest mi
 losiernemi/ á oycowskimi plagami vpominác miał/ áby ich
 nedza y doleglosć do pokuty obrocila. y Prorok lud swooy milo
 sć prosi: Nápelnitwargy ich háńba. á szukác imieniá twego beda.

Ták P. Bog on lud swooy wybrány zá czasow Sedziatow/ Iudi: per
 czestemi wojnami/ y nieprzyiacielimi ktorzy ie zwojowane tras totum.
 pili/ iáko oćiec dobroclivy karal. A oni mu sie wyprasali y do
 tego sie sluzby wracali/ y prosac aby im one krzy wda swoje dá
 rowal/ á nieprzyiacielstie iáczmo z ich syie oddalal. A obieco
 wali popráwe/ y státek przy sluzbie y roztazaniu tego. y mowili
 z wielkiej ciepkosci: Zgrzeszyliśmy: iuż nas náporzym, iesli sie do Iudic: 10.
 grzechow wrocim, kárzy iáko sie bedzie podobalo, iedno nas teraz.
 wybaw. Teraz/ powiádaiá/ nas wybaw; á náporzym iuż z
 nami czest co chceš/ iesli odstapim od ćiebie. y zaraz poczeli
 dobremi być: y porzuciwszy sluzba dyabelstá/ sluzyli Pánu
 Bogu swemu. A P. Bog vžalil sie nád ich nedzami/ y przestal
 ná obietnicy ich czekáć co zá státek sie w nich potaje. Mielis
 my y my w tym krolestwie/ trzeci ten rok/ gdy nas Pan oycow
 wskim pietem wybił; zlym powietrzem malo nie przesz dzie
 siec lat/ wrozmaitych Woiewodztwach: y przestráchami Tár
 tarstich náiazdow/ y Tureckiej wojny/ dla ktorey inżesmy po
 glowne skladać mieli/ y do Wołoch y do Inflant ciežka nas
 wojná trapila. Nakoniec y tym strásliwym Kolosem domo
 wych niezgod y wojny braterskiej/ bázro iuż byl/ ná zgube nád
 se/ Bostá raka swoje wyciagnal. Wyprosilusmy sie poluta y
 obietnicami/ iż nam Pan Bog y Krolowi Panu nášemu M.
 dal wielkie zwyciestwa/ nád Michálem. nád Tátary. nád Szwe
 dami. nád Niemcy ná nas od nich przywiedziane: ktore czesto
 bito/ y Wolmierzá/ y Bialego kamienia/ y Aiesi/ y Rygi/ y Kiro
 cholmu

cholmu: y teraz roku tego v Dynámundu z wielką lástą z nies-
bá y podziwieniem nášym. y z oney nasteásliwšey toniey Ko-
lošowey dšiwna reká y opátrežnošcia swotá wyrwác nas y
ziemie vspokoic ráczył. y rzekl do nas P. Bog one słowá: Ecce
Ioh. 5. sanus factus es: iam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contin-
gat. oto z zdrowie maš / wybáwienie z karánia Bosłiego maš /
iuž nie grzeš / áby cie co gorszego nie potkálo. A my obiec-
ujem: iuž Dycze dobrotliwy á miłošterny gniewác cie nie bu-
džiem / iuž Dycowštie twóie karánie przymuiemy / á nápotym
zárzekamy sie ciebie Pána swego obražác / y te grzechy ktoremi
sie krolešтво to obciázyl / wymiátác budžiem y karác.

Czwarty
rok.

A nádhodži czwarty rok doznavánia tych obietnic y slus-
bow nášych. Tegož roku světeci Boží / iáko ogrodnicy zá nas
sie rostawiajác / y zá nas nieliało reczac / mowia: Day Pánia
wielšá pomoc temu zlemu dzewu / áby wždy iuž rodžilo: z ošs-
pamy ie / okrešiem / nápnšcim oliwá y tluštošcia / pozbieramy
z niego robáctwo. A Pan Bog przyzwolil / y dal wietše dáry y
pomocy niebieškie do powštánia z grzechow / y vmocnienia sie
w cnotách / y w boiažni tego / y žywocie pobožnym. Jáko jest w
Ewángeliey: Oczyšci Otiec moy te rozgi, áby lepiež rodžily. y wy-
puscił ná nas w Sákrámentách swóich buyná krewo zaslug
swóich / y wola ná nas: Do mnie / do mnie ochlodze was. Dam
wšytku pomoc došátecžney pokuty wášey ábyšcie sie do grzes-
chu nie wracáli. A ogrodnik dziekujác rzekl: iesli iesze Pánie
ná ten rok czwarty zá takim czełánieciem y lástą twóia / y zá taká
pomocá rodžic to dzewo nie budžie: iuž ie wycižac rostaweš / y
sam ná nie siekicem porwe. Nákoniec onego roku czwartego
prychodži Pan Bog. prágnąc owocu pod onó dzewo figowe /
y žadney figi nie nájdžie. y pomysli: Gdžiež one obietnice ich?
Gdžie moy wrog náklad kowie y pomocy moiey? co zá šlošć w
tym dzevie? co zá niešátek? y dáie oštátni wyrok / y przykli-
džem.

Dziewo ono mowiać: Iam non amplius in æternum ex te fru- Marcii 11.
 stum quisquam manducet. tu iuż biada na piaty rok.

Piaty rok iest zgubá nieodwoiczna / w ktorey iuż żadnego 5.
 zmiłowania y przewoloki nie náleść / o ktorey pisano mowi. Tak piaty rok
 dlugo one przestepniki vpomináli / y ná nie woláli Prorocy Boż nieodwo-
 37: Donec ascendit furor Domini in populum eius, & esset nulla csney zgu-
 curatio: áż sie ná nie furya y gniew Pánski puścił, iż iuż żadnego by.
 lekarstwa nie sstało, y przywiódł ná nie krolá Cháldeyskiego, y po- 2. Par. 36.
 gábił mlódzich mieczem, w domu swiatyniey swoiey. nie zmiłował
 sie ná mlódzienceami, ani ná pánienkami, ani ná stáremi, ani
 stárzákami, wśytki podał w reke iego Pan Bog. y wśytki sřzyty
 y naczyńia domu Bożego mále y wielkie, z kościelnego skárbu, y z
 krolowskiego, y z Pánskich, y zániośt do Bábilonu. Spálili nieprzy-
 iáćiele dom Boży, y obálili mury Ieruzalem, y wśytki wieże popa-
 lili, y co iedno bylo drogiego popśowali, poburzyli, kto mieczá v-
 šedł, wiadziony byl do Babilonu ná niewola do krolá y syná iego.
 Ták iest ten piaty rok / ktorego y do swego Proroká y poslánc Ierem. 14.
 cá mowi Pan Bog: Iuż sie zá lud ten nie modl, iuż mi sie nie prze-
 ćiwiaj, bo ćie nie wślucham. y sam Prorok / y on ogrodił co
 dzewá bronil y pomoc mu dawał / rozgniewáný / sam siekiera
 porywa y mowi: Niegodne iuż żadney odwołoki to drzewiśto
 niewdzieczne: wytni te Pánie wytni / skoda mi y ziemie ktora
 lepšemu zástepuie / odbierz od nich krolestwo, y wśytko co iest
 w reku ich / á day ie ludowi / ktoryby dochody twoiey winnice
 tobie wiernie oddawał. Posadz tu inne dzewo rodzáyne ná
 tak dobrej ziemi ogroda twego. Iuż sie nie wyprosíš zle dze-
 wo / iuż mátaćtwo obietnie twóich y niepokáńtania twego po-
 kázalo sie. Iuż y świece ktoryz ćie bronili popráwe twoie obies-
 cuiąc mowiać: wygub Pánie te meżobóyce ciał y duś ludzkich.
 Dwoiákim stárćiem zetrzy ie. Ty wieś y wśpomni Pánie żem sie stá-
 wil przed toba, prośąc o dobre ich, ábych gniew twoy oddalił od Ierem. 14.
 nich: y dla tegoż puść głod ná syny ich, y wprowadź ie ná miecz. Zo-

34 Wzywánie do pokuty obywatelom

ny ich niech zostáwá w dowámí y bez dziecí, meze ich niech pozabíid-
ia, mlodzy ich nechay mieczem poklota bedzie ná wojnie, niech wrzask
wychodzy domow ich, rozboyniká y totrá przywiedz na glá ná nie.

Ten rok y tá wo nim furia Boza iáko ná iné krolestwa Chrzes-
sciánskie przypadlá bázro dobrze widziec mozem : ále iesli ná
nas tezy iuz nádbchodzy / á iáko bliski nam iesli ten piaty rok / zgu-
by nieodwloczney / wiedziec trudno. Wo pátrzye w wyroki y
skryte dekreta mądrosci Bozey nie mozem. To wiemy z pismá
swietego iz dwoiakie sz wyroki Boskie ná grzeszny lud. Jedne
ktore sie odmienic moga / gdy ludzite grzesni pokutuy / á z gnie-
wu sie Boskiego wypraszá / iáko zá czásu Sedziakow : iáko
Niniwczyszkowie od západnienia / ktore im puz Jonásá opowia-
dal / iáko Ezechiasz krol z smierci sie wyplakal / choc rzeczono :
Rospraw dom swoy, bo iuz vmrzysz, á żyw nie bedziesz.

Druge sz wyroki Boze przewloczne á nie odmienne / ktore
sie nie rychlo isczá áz ná potomstwie y synách oycow zlych ná
sládnicych. Jáki byl wyrok Bozy o potopie / ktory sie nie zi-
scil áz po lat 120. y on ná Amalechity / kto ego kilá set lat bylo
przewolil / áz zá krola Saulá do szcádkow wybici sz : y od Bá-
bilonskiej niewoli ktora Ezechiaszowi krolowi opowiadál Jzús
iasz : á on tylo prosil aby sie zgubá oná od wloklá / á zá czásow
tego nie bylá / zeby nie pátrzył ná wpadek krolestwa y domu
swego. Aiedná odmiana bydz nie moglá. Gdy przegláda P.
Bog / iz grzesnym żadne wpmnienie y karanie nie pomoze / á
iz nieuleczona niemoc ich y nienuzta wola ich / zátwárdzenie ser-
ca y oddalenie od niego lasty y pomocy Bozey / zaslugnie : Tam
iuz nulla curatio. Jáko sie ná Pháraonie pokazálo. ktorego ies-
dnák Moyses wpminácy prosie / y cudami á miernym kara-
niem do pokuty przywodziec nie przestal : ná oswiádezenie wol-
ney ludzkiej woley. Co y Jeremiasz uczynil z onym ludem swo-
im : wiedzil iz zgusac bez pokuty mieli : á iedná pilno ich do
pokuty namawial / obiecuyac pánskie nád nimi milosierdzie.

Jedná

6.
O troiá
Kich wyro/
Kach Pán/
Kich ná
zgubeszlych

Iudic. 3.
4. 5.
Ioan. 3.
Isaz 39.

Gene: 6.
1. Reg. 5.
Isaz 39.

Jednak długi przedt Pan Bog wyrok swol na grzesne
 wykonywa. iako na Saula / co przez Samuela rzekl: to przedt
 spuscil. y na Dawida gdy przez Prioka karac go domowa
 woyna o cudzolostwo y mejoboystwo postanowil: w kilat
 roki. wypełnil. y długi raz za grzech hardosci z wyrokiem swym nie
 czekał / ale powietrze frogie puscił / z ktorego sie swiety krol
 wyprosić nie mogli. A na krola Ochozafasa / co wyrzekl p. Bog
 przez Heliasa: nie dlugo wykonat. y Pan Jezus Bog nasz dy
 dom zgube krolestwa ich opowiedziawszy / slowo swol za lat
 czterdzieści wiscil: y pogubil przedt one mejoboyce. O Panu
 Bogu rzekl Moyses: i przedt placi tym ktory go nienawidza.

Trzeciawy
 1. Reg: 25.
 2. Reg: 17.
 2. Reg: 24
 4. Reg: 1.
 Luc: 19.

My sludzy waszy niewiedzac iaki swol wyrok Pan Bog na
 was y krolestwo puscił / y kiedy / y w ktorym roku wykonac ie
 postanowil: onym wtorym nieodmiennym was straszimy:
 ale pierwszym odmiennym do potury prawey rozmyamy. Acz
 domyslac sie mozem: i z piaty rok nie daleko / za tak dlugim
 porem y wzgarda pogrozel y miernych karant oycowstich y les
 karstw Bozych / za takim dostarzeniem grzechow / ktore sie kie
 ry Bozey dochodza.

Deut: 7.

Bych byl Izaiasem / chodzilbym bosy y napoty nagi / wo
 lajac na was rostosniki y rostosnice / przestepniki y przestepni
 ce zakonu Bozego: Tak was glupia, y tak byskac byslami bedziecie:
 gdy nieprzyiaciele na glowy wasze przywiedzie Pan Bog, y w taka
 was sromote poda y bedzie wam glosc wasza iako mur porysowany
 wysoki, ktory gdy sie niespodziciecie, wpadnie. I iako garncejska
 flaszka mocno o sciane wderzona z ktorey sie nie naydzie skorupka na
 noszenie trochy ognia, y na poczerpniecie trochy wody z dolku.
 Wstawicznie sie mury Rzeczypospi: naszey rysuja / a wy mowi
 cie / nic / nic / nierzadem Polska stoi. Lecz gdy sie niespodzicie
 cie / wpadnie y was wshylkich potlucze. A ieszcze z tym ze Izaias
 sem wolam na cie Korono Polska y W. X. Lit: Biada niezbo
 znemu, zaplaca mu robote reki jego. Kto wam blogostawienstwo o-

7.
 ypomnie
 me do stru
 chy z Deo
 roka Izai
 asa.
 Ilsa: 20.
 Ilsa: 30.

36 Wzywánie do pokuty obyvátelow

biecuie, zdradza was. Prjyjdzie Pan ná sad : ješcie wypásli Winnice
iego. (Kóšciol Boží y K. P.) Zlupienie v bogich w domu wášym.
Ila: 2. Czemu krusyście lud moy, y twarzy v bogich zuiecie? Vbieracie y
stroicie niewiašty swoie, chodza wyciągniona šyja. Ogoli Pan Bog
głowy ich y obnázy wlošy ich, y wšytkie stroie ich odbierze. miásto
wdziejney woniey, beda smrody miásto paskow powrozy : miásto
kreconych wlošow, tyse zoštána głowy : miásto napieršniczek, wlošie-
nice. Prješliczni mežowie wášy mieczem polega, y mocarze wášy ná
woynie zgina. Bramy wáše plákác beda, y ošierociáli šiedziéc ná
ziemi bedjécie. A indziej groži tenže Prošot: Owo Pan rošprošy
Ila: 24. ziemie, y obnázy ja y vtrapi, y pogubi obyvátele iey : y co včierpi
lud, to y káptan: co štuga, to y Pan iego: co šlužebnicá, to y páni iey :
co kupuiacy, to y předáiacy, co dlužnik, to y požyczálnik Ziemia
špuštošcie, y lupieštwy zwoiována bedjie. Zarážona ieš od ſwoich
obyvátelow. bo přeštapili Zakon, poodmientali práwá, potargáli
prymierze wieczne. y dla te° požrže ziemie přešlectwo y grješyc y
šáleć obyvátele iey beda, y ludži ná niey trochá zoštanie. Winnice (y
role y ogedy) plákác beda, y vzdychác beda co byli we šolego šercá.
Vštanie wešle y bebny y muzyki. nie beda popiiáac špieváć, goržki
bedjie napoy piiacych etc. A ktož ſie ná tátie nadze nie přešletnie?

X 8. Bych byl Jeremiašem / wžiabych petá ná nogi y okowy / y
láncuch ná šyie / y wolalbych ná was grješne / táto on wolal
Wpominá
nie do bošá
zni Božey
Proroká
Jeremiaš
šá y in-
nych.
Iere. 17.
Iere. 19.
Ierem. 9.
Ták špetáia Pány, y požona iáko barány w cudze štrony. y vkažalo
bych zbotroilaž y zgnoina šuknia / ktož trážna wšy / godyby
šie w perzyny rozleciála / mowilbych do was : Ták ſie popšue,
y wniwecz obroči, y w dym á w perzynie poydžie chwałá wášá, y
wšytkie došátki y máietnošci wáše. y wžiawšy gárniec gliňiaš
ny : á zwolawšy was wšytkich / vberzylbych go mocno ošciá-
ne w oczách wášych mowiac : Ták was pogruchoce, mowi Pan
Bog iáko ten gárniec, kšorego škorupki špoic ſie y náprávić nie mo-
ga y wolalbych táto on pláčac : Kto głowie moiey doda wody,
y zřodilo lež očom moim : abych we dnie y w noci oplákal pobito

oyczyzny y Narodu mego. Vcieklybych ná pušlyniá, y odbiežalbych ludu mego. Bo wšyscy wyrodkowie, iákoby nie onych dobrych oycow synowie. y skupienie zbrodniow: wyciągueli ieżyk swoy, iáko luk kłamstwa á nieprawdy. Strzeż sie káždy bráta swego, y ná dziecie w nim nie miey. w vřciech máia pokoy, á táiemnie sídlá pokládáia. Dla tego mowi Pan Bog: Ná karmie ich piolunem, y napoy dam im wode z žołci. Zwolaycie nárzekálniczek, niech ná námi lámentuia, mowiac: Puszczaycie łzy oczy nášse, y powieki nášse oplywaycie woda. O iáko smy zwoiowáni y wielce pohánbieni. przyfšlá śmierć przeż okná nášse, werwałá sie w domy nášse, pobitá przed sienia dzieci, y młodzience po vlicách. Trupy iáko gnoy po polu leża, iáko trawá za kosarzem: á nie máš tego ktobyie pogrzebał.

Y ieſzcze gorzkim sercem wzdychájac y lykájac / tenże Prorok mowil: O iákoś owdowiało ludne y pełne krolestwo. pláczac w nocy pláczesz, y łzy twoie ná iágodách twoich, nie máš ktoby cie vciešył, z onych miłych przyiaciół twoich, wšyscy zoba pogárdžili, y ſtáli sie nieprzyiaciółmi twemi. Spádláż ciebie wšytká ozdobność. Woiewody y pány twoie pedža w nieywola, iáko bárány ſlábe, ktore y paſsey nie nayduia. Lud wšytek ſteka, chlebá ſukájac, y drogie rzeczy zápokam dáia tylko náochłode duſe Wpolu miecz á w domu tákaż śmierć. Co było w oczách pieknego wšytko vpádló: y oltarzámí ſwemi pogárdžil Pan Bog, y kořciolby podał w rece nieprzyiacielſkie. Stárzy ná ziemi ſiedja zámiłkli, poſypáli popiołem głowy ſwoie, włoſiennica przepaſali ſie, ſpuścili ná ziemié twarży ſwoie. V ſláty od pláczu oczy moie, zátrwożyły ſie wnetrynoſci moie, wylała ſie watrobá moia ná vřciſkiem ludu mego: pátrzac ná dzieci vmiierájac po vlicách, wołáia ná mátki, gdzie chleb, gdzie wino, á duſe wypuſzczáia ná łonie matek ſwoich. Y tákże niewiaſty ieſć máia dzieci ſwoie iáko ná piedzi máluczkie: Rece niewiaſt miłoſiernych wárzyły ſynacſki ſwoie, y były poká mem ich. Poległy ná ziemi dzieci, pánienki, y stárzy, y młodzi

Ths. 12

103

mieczem pozabiiáni. Pánowie przezacni złotem odziani, sstáli sie iá-
 ko gliniáne skorupy y gárcarzád. Roskošnicy w potravách polegli
 ná drogách, y vchováni w šáfránách, obielei gnoie. Zczerniály iá-
 ko wegle twarzy ich, y nie poznác ich ná vlicách. Skórá ich do ko-
 šci přyzshtá sucha iáko drewno. Nieprzyiáciele ich predšy nižli
 orłowie, y po gorách ie náydownáli, y ná puštniách ie łowili. Dzie-
 djictwá náše wpádly w rece cudzoziemcow, y domy náše do ob-
 cych. Sstálistmy sie šierotámi bez oycá. Stoia ná šyia náša, y sprá-
 cówánym odpoczác nie dáia. Sludzy nášy pánuia nád námi: nie
 máš ktoby wybáwił nas z ruki ich. Niewiásty náše y pániénki po-
 sromočili, pány ná šubienicy záwiešili. Stárych sie niewštydziłi, y
 mlodych ná nieczyštosť rzýli. Vstáto wesele ferc nášych, obrocilo
 sie w pláč spiewanie náše. Spádlá korona z głowy nášey, biadá
 nám žesmy pogrzešyli. Přyzšedt koniec náš špełniły sie dni náše.
 Višit Pan Bog pogrožki swoie nád námi, dla wielkošci y mnoštwá
 žlošci nášych, **Przetl P. Bog do Prořoká swego t Wyrzuć ie,**
 pátrzyć ná nie niechce, niech ida. y štydlišmy: gdzie poydziem?
 powiedžiano: **Ták mowi P. Bog: kto ná smierć; ten ná smierć. kto**
ná miecz, ten ná miecz. kto ná głod, ten ná głod, kto w niewola, ten
w niewola. ktož sie nád námi žmituie? ktož sie o nas žásmući? kto
poydžie prošit o pokoy náš? by Moyses y Šámuél powštal, á žá ná-
mi sie wštáwial? nie nie žiedna.

Bych byl Ezechielem / ogoliwšy broda y głowa / wloššbych
 ná trzy czešci rozdžielit: y spalitbych iedne czešć / á druga bych
 pošielat / á trzeciá bych ná wiátr pušit / y wolalbych ná was t
 Iedni ž was poginiećie głodem, drudy mieczem, á trzeci sie po šwie-
 ćie rošprošyćie. y nie woychodžilbych z mieštkánta mego dziwošs
 zech. 5. mi / ani onem t álebych šćitáne přežtopat / wozeczy wćiekátać / y
 woalbych ná was: Ták sie ž wámi šstánie, žadne was žamki y twier-
 dze nie obromia: wšyćkie nieprzyiáciel wywroći, y was pogubi.

Bych byl Jonášem / chodžac po vlicách woalbych ná was:
 Ceterdžiesći dni nie wynida, á Ninive ábo to Krole. waššpádnie.

Bożymy sie wżdy tych pogroźek choć doczesnych / y tu na zie-
mi : ná one sie wieczne y piekielne nedze oglądając / które siedm Ezech. 12.
tysięcy kroć cięższe są. pokutniacy temi sie doczesnemi wyplá-
ca : á twárdzi w złościach tu piekło swoje poczyna. Jáć obia-
wienia osobliwego od Pána Boga o was y o zgubie násey nie
mam : ále poselstwo do was mam od Pána Boga / y mam to 9.
poruczenie ábych wam złości wáše wklázował / y pomste ná nie / *Sám teno*
tesli ich nieoddalície / opowiadał. Wszytkie krolestwa które w- *nie wzy-*
padały / takie poslánce Boże y káznodzieie z porządku káplána *wánia do*
skiego y prorockiego miály : którzy im wymiatáli ná oczy grze- *połny.*
chy ich / y wpađek oznaymiáli. Jáko mieli Żydowie przed Bá-
bilonską niewolą. o czym piśmó mowi : Posyłał Pan Bog posył
swoie do nich ráno wstájac y co dzien ypominájac, przeto iż chciał
pożáłowác ludu swego, y mieszkánia swego. Ale sie oni z postoy
Bożych smiali y nátrząsali, mowiac : darwno nam grozićie, á n ic nie
máś chwála Bogu : y lekce wvazáli słowá Boskie, áż przyśbedł gniew
Boży ná nie, y lekárstwo żadne być nie mogło.

Gdy Gállig wszytkie Chrzesciętány osadzona / Fráncuzowie
pogánie ná on czas / zwoiowác mieli : Piśe Sydonius Biskup
y káznodzieia ich / iż takie były lupiestwa y wciśnienie vbogich / 2. Par. 36.
od Chrzesciętánstich Rzymstich wvzednikow : iż lud radby był
Gotty Aryany zá pány przyiał / iedno dla religiey nie smiał.
Lecz Fráncuzy Pogány przyiac wolal / rozumieiac iż mntey re-
ligiey škodzić / y takiego tyranstwa jáko Chrzesciętanie czynić
nie mieli. y ták sie sstało. Fráncuzowie wszytkie Gállig opáno- *Libro 2.*
wáli / y Chrzesciętány zostali : á on sie zly narod Chrzesciętan wy- *Epist. 1.*
korzenił. *Salu. de*

Toż piśe Saluianus o Afeyce y Victor Vticensis : gdy Wán-
dali osieść iż / y wszytko Chrzesciętánstwo wciśnac y wygubić cio Dei.
mieli / Biskupi ich y prorocy / káznodzieie / zá frogie grzechy y lib. 7.
nieczystości / y lupiestwa vbogich / pomsta im Bożka grožili : Viđt. de
ktora gdy sie popráwowác niechcieli / vyšlo ná nie padlá. *perse.*

Gdy Vand.

Nicol. 6.
2ap. epist
d Græ.

Gdy Grecie Pánstvá vpásé / á Cárograd wzięc Turcy
mieli: Mikolay Papięz przed trzemi láty vpadel ich opowie
dział. gromiáczsności y odszczepienstwo ich / á ona im siekierę
y wyćisćim dzewá niepożytecznego ná piątý rok / wedle Lwáns
geliey grozil. y ták sie ostálo / gdy pokutowáć niechćieli.

My teź słudzy wáshy / od P. Boga porządkiem kóścielnym do
was wysláni / pátrząc ná ták stogie y bez kárności grzechy kros
lestwá tego / z jáłostí y z pláčem z wielkiego bolu serdecznego /
opowiadamy wam vpadel wásh. Nie z obiwienia Bostiego /
bo niewiemy co sie w sercu wáshym záwłáże / y co z wámi / y iá
ko / y ktorego czásu uczyni Pan Bog wásh. Ale z rozkazánia y
z powinności poselskiej / ktora ná nas P. Bog wložyl y kazal
woláć: Oto dni 40. á wšyscy sie západniećie. Iesli z grzechow nie
powstániećie, wšyscy poginiećie. Ná strážey postáwieni / mu
sim dáwáć znáć / abysmy ktwie wáshy ná sie nie obiacáli. Jdzie
nieprzyiáciel / gotuyćie obronę. Wielki y przemożny nieprzyiá
ciel grzechow y grzesnikow iest Pan Bog. Umie y moze bár
zo wkráć / gubic: y strášno bárzo wpásé w rece tego: nie ták
iáko w ludzkie / z ktorych sámá smierć wybawia / y ná káránie
mocy wielkiej y wieczney nie máá. Obrony ná Bostli gniew
y moc nie máš / iedno pokáinanie á wćieczká do miłosierdzia iego
poká czas nie minie / á spáwiedliwość miłosierdzia nie zástápi

Pzestráshmy sie ná to czym grozi. Dzís głos iego niech pze
rázi sercá náše. opuścaymy złości / nágradzaymy křzywody / kros
resny Pánu Bogu uczynili / y bližnich nášy / ktoremusmy ie
rozkřwáwili: á od miłosierdzia iego niechay nas žádná ro
spácz nie odgániá. Y mnieš sie to nie pzelekniećie, mowi Pan
Bog / ktory moze ogien siárczysly, iáko ná sodome spuścić: mo
že ziemi áby was požarla rozkazáć. moze was kámiennym desczem
pobít. moze wojská z pulnocy y ze wschodu y poľdnia ná was po
stáć. moze was w pogánska niewolá podáć, y ziemié wáše spušto
sbyć, y was w dáleka y czudza stronę z žonámi y z dziećmi zápedzić.

Ac o ny

onas
Luc. 13.
Izech. 33.

A co nastrąsniesz, tu was zabiwszy, może was napiekliwy ogień po-
 repić: gdzie robak gryzący nie wmiara, a ogień palący nie gasnie. Marcj 9.
 Jakożmy tak twardey ślepoty być mamy: aby wcho nasze to sły-
 fac nie zabrzmiąło / a serce sie nie przerażilo? Pomoc wzdry
 Bostkiej wzrywamy / wolażce: Przeróż, Panie, bojaźnia twoja
 serce moje, abych sie bał sadowy s sprawiedliwości s ogień twojey. Psal 118.
 Umieszycy grubi / y w poznaniu Boga nie tak bogaci jako
 my / potepią nas krocy gdy im od Boga / tworce niebá y zgie-
 mie / wpadliem pogrożono: wciertzeli y przelali sie. Albo to nie
 lwi głos / o którym Prorok mówi: *Roknallew, a kto sie nie prze-
 leknie? Pan rzekł: zginiesz / zabue cie; a czołwiec jako mrowka* Amos 3.
 y robaczek bac sie nie ma? Izalimy tak od rozumu odpadli / iż
 y od zlego wcietać nie mamy / a jako dziecięcy / ogień y plomien
 chwytac chcemy? Wcietałimy od stręgości furiej Bostkiej / a
 nie mieścimy sie porwać potki ogień ze wszech stron nie zasko-
 czy / a powodź bżegow nie odesmie. Nie uuro ale dziś strachu
 sie napelniamy / a do wcietańia wsiatke moc obróemy / potki
 do miłosierdzia wrota otworzone / a iesze nie zamknione zo-
 stają / w ktorzch próżno kotatać będziemy. Odpowiedz: Nie Jer: 6.
 gnają was. przez zlosnicy / nie poznawsic czasu swego. glupsi y
 ście byli niżli bociani / kanie y iasfolki / ktore wiedza czas swoy
 ie / gdzie przed zimnem wcietać / gdzie od gorzca wstepować.
 Długo was czekano / dawno przestrzegano miewciesz glupstwa
 y lenistwa swego zaplate. mogliście naleśc miłosierdzie: a nie
 porwaliście sie do niego. Cierpić sićieśli; a zasłużona sprawie-
 dlwość. Tego sie glupstwa zarzekajac / z postrachu y bojaźni
 Bozey rozum bierzmy. pomiatamy grzechy / na ktore ogień
 gniewu Bozego idzie / y ktorzch sie wnieze jako słomy suchey
 chwyci. Luceywo to snolne / zgubi dom wsiatek / y nos spali / a
 wgasic niepodobno. Wypadnie jako ogień gniewu moy / mo- Jer: 5.
 wi pan Boga zepali a miłgo nie wgasi. Wymiatamy te slo- Ion: 2.
 me a słuchamy co radza. Každy z osobná pojedynkowy, maży
 niewiasta, odwróć sie od zley drogi swey, y od zlosci ktora jest w re-

ku twoich. Wá niespráwiedliwosci/ ktrywody/ zbrády/ lupiestwa/ bluznierstwa/ y inne niepráwosci/ pomsta Boza idzier wyrzucimyš to od siebie/ przestanny złe czynić. każdy vmiec przed domem swoim/ á wšytko miasto chedogie zostánie. onemi zlošciami/ ktore sie wysšey wyliczyly/ zbrzydžmy sie/ iáko przyczynozguby nášey.

Niemáš iney zaslony od gniewu Božego / jedno pokutá serdeczna / ktora zlošć wymiáta / á owoce pokutne dobrych w czynkow przed sie bierze. y próžno sie modlić y ná Pána Boga wolać : bez tego nie wysłucha / nie przepuści / nie oddali pomasty / iáko w nášym sercu zlošć wyžezymy / nie wysłucha / mowit Psal. 3 czym sie káptanom ošwiádeczamy / á rozgrzešenia od nich prošmy. Ntch nástepuie nagrodá Pána Boga y sluzgom iego. záraz mowmy z Sácheusem : Com komu wšjal, y w czymem kogo osukał : to wracam. Bez tego zálošci y šku by práwicy w sercu nie máš / gdy ná reka y wczynek nie wysłapi. A co nagrodzono y wrocono być nie moze : odpišaymy / a dobra wola oddaymy P. Bogu dobremu/ ktory wtrátnili przyjmie / á z swego y hoynosci swey wtrzywdzonym y odárym nágradza.

Do czego nam wielkiey pomocy y lástki Božey potrzeba / o ktorey nie nie wárpmy / gdy swoje mály chác y wola przyložym. Náwroć nas Pánie / á my sie náwroćim. bez lástki y pomocy twoiey / z dolu grzechow nie wyslejem / y zlych štionnošci nášych nie zwycięžym. Tyš Chryšte Jezu máćica winna / á my rozgi / ktore z ciebie y lástki wšlug twoich / pokarm do rozdánu dobrych iágod dostája. Bez ciebie nic nie mozem : á zto bž wšytko przemožem / y náše swowolności y grzechy podepcem / y gáttá škušym pod nogámi nášemi predko. Wišče nam obietnice twoie / á pomoz do powštánia z wielkich zlošci za ktore žalujemy.

Gdy sie tedy pokutá práwžal wyprošicie : nie bedziem iáko Jonáš / ktory sie o to gniewal (ácž bez grzechu y swym sposobem) iž P. Bog wyrok swoy / z ktorym go ná grzešnikli pošlal / odmienił : iž wyzawšy wežynki pokutuyacych / á iž sie odwrocili od zley drogi swey / zmiłowal sie ná zgubę ich / ktora

Psal: 65.
Lucx 19.

Joan: 15.

Rom: 16.

Jon: 4.

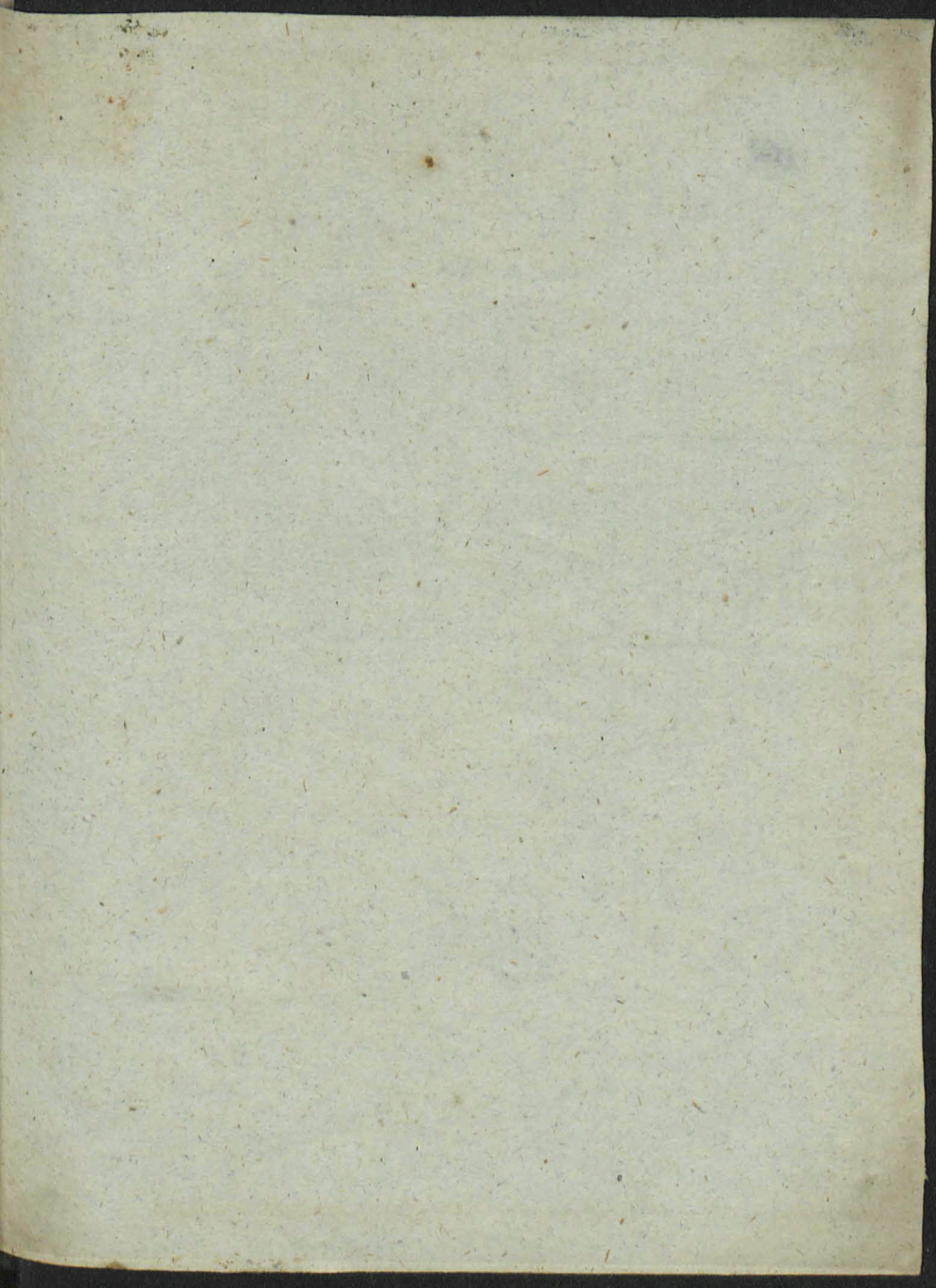
czynić miał / a nie uczynił. P. owsem z tego sie całym sercem Michał
 dowódca będzie / y życzym sobie tego z drugim prorokiem /
 wysiny słać / gdy wam od P. Boga upadeł wąż opowia-
 my. poluta w / y wybawieniem z gniewu Bożiego / pro-
 n / klamcami / s czynicie : a my miasto wstędu / radością sie
 częścią w / ym wielkim wcieśm / iz stoicie w Bogu a nie
 niecie. N. e viumus, si vos statis. Teraz żyjem / gdy na was
 stące / w okucie y w owocach iey stojące patrzym / izście
 zgi / a żrogiey reki Bożey wpli. Jako P. Bog Jonaszow
 przytądem pięknym wspotoił : tak y my z pożalenia y
 pczoty Bożiey nad ludźmi / y z nieogarnionej dobroci y mi-
 łocizna iego nad temi co zginąć mieli / wweślem serce nasze.
 Jonaszu, rzekł Pan Bog / żaluieś liście y ziela, które cie od
 a słonca bronilo, na któreś nie robił, aniś go uczynił, które ie-
 y nocy wrosło, a drugiey zginęło : a ia bych przepuścić nie miał
 elkiemu miastu Ninive, w którym iest więcej niżli dwadzieścia
 tysięcy ludzi, którzy niewiedzą gdzie prawo, gdzie lewo, y bydlą
 tak wiele. Patrzym jako żaluie stworzenia swego choć zlego y
 grzesznego / ktorego gdy uczynił z niszczego / nie sprzącował sie
 ani wydal : ale gdy nas syn iego odkupił / bårzo sie sprzącował
 cierpiąc y umierając za nas / wielce nas przepłacił / y nakład
 drogi krwie swojej uczynił. Ktora gdyby na nas ginęła : wielka
 by płode podził. y dla tego na zgube nasze niestwapliwy iest /
 y wyroki swoje króćsm y zasłużył / odmienia. y mowi o Proro-
 ká : Mowić bede przeciw narodowi y królestwu, aby ich ie wykorze-
 nił, skąził, y rozproszyl : lecz iesli narod on pokutować będzie opu-
 szając głość swoje : iateż odmienie to złe, ktorem wymyślił im czynić.
 Dmie P. Bog odmienić wyroki swoje / iesli my złe życie nasze
 odmienim. Pomagáiz nam do wwiarowania zemsczenia iego
 nad nami, y niewinne działy bez grzechu czynionego / ktore nie
 wiedzą co złe co dobre / co prawo co lewo : aby przy nas slych-
 nie ginęły. y przyto ie czasow Judith / gdy sie z gniewu Bożego
 go wypraszali / w kościolá rodzice przed oczy Bożie porzucali /
 ich sie też niewinnością broniąc. Ale więcej nam do tej obrony

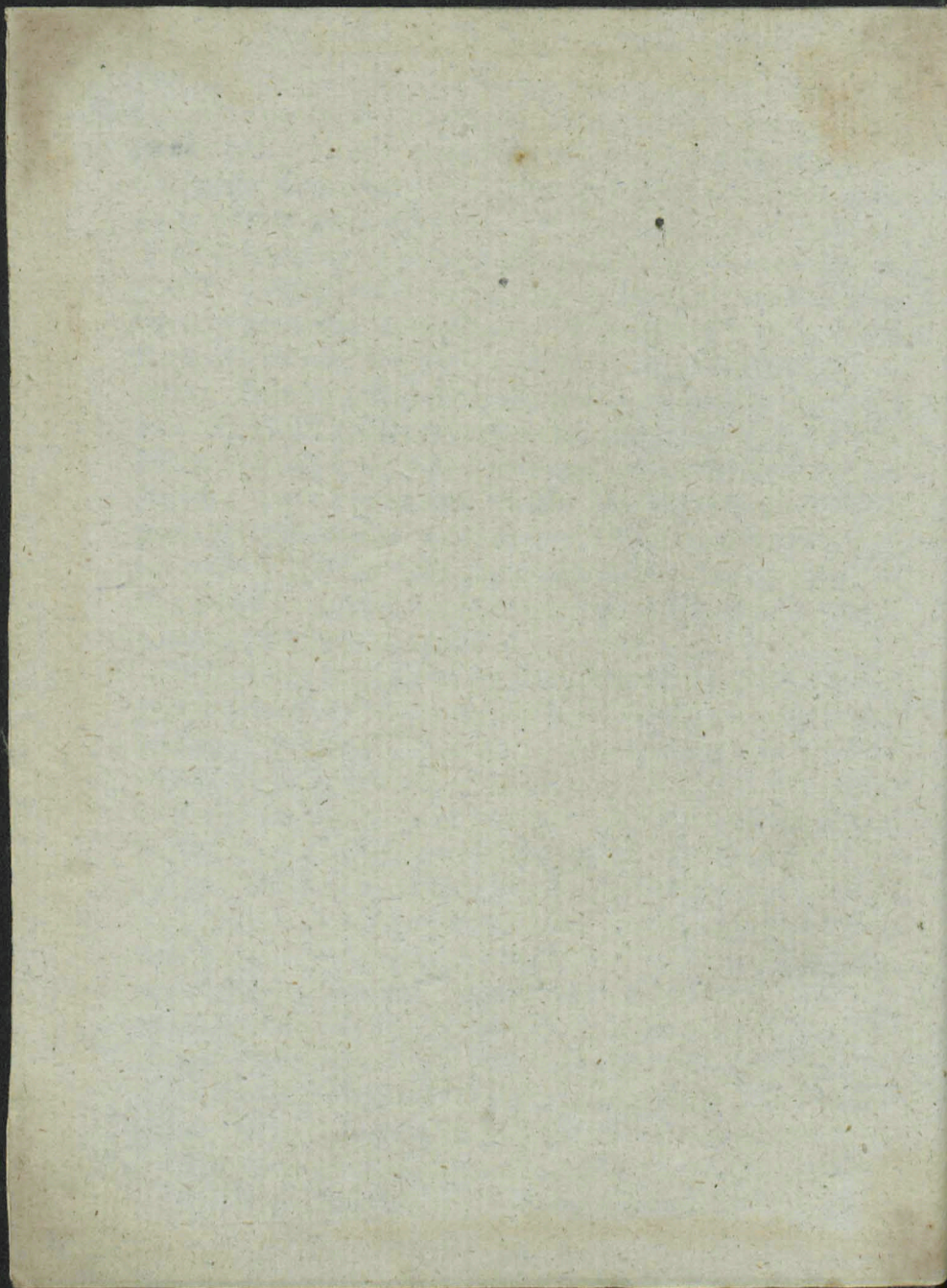
44 Wzywání do pokuty obyvatelov

Ukaz. 1. pomaga násienie ono o kterým mowi Prorok: *By nam P. Bog zastepow nasienia nie zostawowal: iako Sodomie y Gomorge tak by sie nam sflalo. to jest / pogubil by nas Pan Bog ogniem gniewu swego. To nasienie jest ludzkie / pobožni y swieci / ktery sie iesze miedzy nami nazywaj: iako reliquie y ostatki dobrego Božego nasienia / z korego sie zas cnera y pobožnosť hořna pusciť / y wzrost wozjac moze. Acz my onich nie wiemy / chybá sie z wierzchu domyslamy. Dla nich Pan Bog nie stwapi sie ná nas / y wżali sie nad nimi / aby známi nie byli ponizeni. Džesťec takich Sodomie zachowác moglo. A miedzy námi jest / zástki Božey ryle tysiecy ss. káplánow y ofiar y mošblitew / y dobrych wezynkow ich wiele / y ryle zakonnych duchowoných / y ryle niewinných kmieci / y poddaných prostých / y pántienel čistých y ss. iakož mamy náđžicie tráciť o vchedzeniu pomsty Božiey / iesli grzechy pozucim: Bo ináčey / bždžie omial Pan Bog Loty swoje z zlego rázu y ognia wywiesć á nas nepotutujace pogubi.*

Mich: 7. *Wolaymy z Prorokiem: Ty žnošis niepráwości náše, y miášš grzech tych ostatkow ludu twego / Chryšćianštiego Ka / holiciesgo nápulnocy / y džiedzictwa twego. Nie rozpustiš nž dáley gniewu twego. bo sie ty w miłosierdziu kochášš. Obróćš sie do nás, y žmituišš sie nad námi (y do powstánia z grzechow podzwigáte nas reká twoiá / y lástka z neba námilšiego Syná twego) y / tžšš z nas žlošći náše, y wżučšš w glebokosc morská grzechy náše. Tráćšš sie nam w prawdzie twoiey. bos obtecal Jezu zbawšcielu náš / potutujace przymowác / y chore owieczki twoie grzechámi zranione podzwigác / y ná rámnóná te swoje kładžiesž aby ošly ná powstánie z grzechow braly. Wišć nám te obietnice swote á pomoz do prawđžiwey štrachy / predžiesž á džielney pokuty / w korey cie przepiášamy á křew y čialo twoie Džcu nebie štie mu ná nas ost / witeny / z dlugow sie táł čiežšš ich šmirecia y mešška twoiá wyplacájac / y lástki twoiey nabywajac. Tobisž z Džcem y z Duchem š. chwala ná wielki Amen.*







9349

4

